PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ŚRODA

Kraków 19 stycznia 1966 r. Nr 15 (5572)

Rok XVIII Cena 50 gr Wyd A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

18 I 1945 — 18 I 1966

Uroczysta akademia w dniu 21. rocznicy wyzwolenia miasta Krakowa

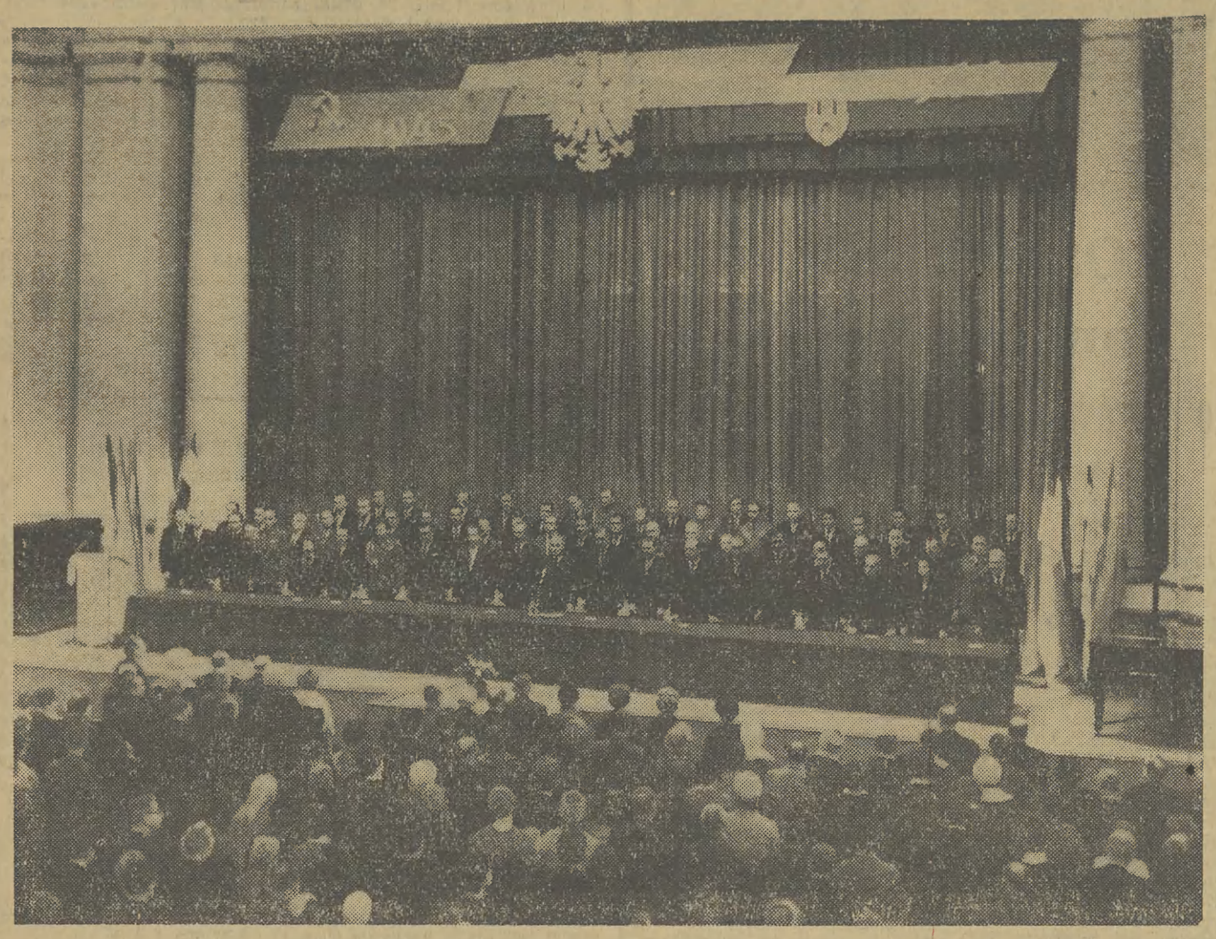

Wczoraj minęła 21. rocznica wyzwolenia miasta Krakowa przez wojska I Frontu Ukraińskiego. Centralnym punktem obchodów była uroczysta akademia, zorganizowana przez Krakowski Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu, Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, dzielnicowe rady narodowe i dzielnicowe komitety FJN, która o godz. 17 rozpoczęła się w sali Filharmonii im. K. Szymanowskiego.

W prezydium akademii zasiedli m. in.: I sekretarz KW PZPR tow. **Czesław Domagała**, z-ca przewodniczącego Rady Państwa, rektor UJ prof. **Mieczysław Klimaszewski**, konsul ZSRR w Krakowie **Wasilij S. Miedow**, sekretarze KW, przedstawiciele stronnictw politycznych, władz miejskich, WP i organizacji. W prezydium zasiadła również **E. Wołogodska** — b. zwiadowca armii marszałka Koniewa.

Po uroczystym odegraniu hymnów narodowych Polski i ZSRR otwarcia akademii dokonał poseł prof. **S. Jodłowski.** Okolicznościowy referat wygłosił przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa mgr **Z. Skolicki.**

Wrócił on pamięcią do styczniowych dni roku 1945, kiedy to, dzięki skutecznemu manewrowi strategicznemu Armii Radzieckiej i jej marszałka S. Koniewa, uratowany został od zagłady Kraków, a wraz z nim bezcenne zabytki i pomniki kultury polskiej. Ten historyczny dzień był początkiem nowej ery dla naszego kraju i utrwalił się w świadomości mieszkańców Krakowa, jako symbol przeobrażeń całego naszego państwa.

Głębokie przemiany, jakie zaszły w całym kraju, nie ominęły również naszego grodu. *„Dumą i radością* — powiedział Z. Skolicki — *napawać musi rola, jaką odegrała i odgrywa ziemia krakowska w przeobrażeniach gospodarczych, społecznych i kulturalnych naszej ludowej ojczyzny. Kraków zachowując swoje tradycje funkcji wielkiego ośrodka kultury i sztuki, miasta licznych bezcennych budowli zabytkowych i innych pomników kultury narodowej — w bardzo poważnym stopniu rozszerzył i umocnił, zwłaszcza dzięki budowie Kombinatu im. Lenina, swą pozycję dużego ośrodka produkcji przemysłowej".*

Ale obok tych przemian zaszły również — podkreślił to Z. Skolicki — przemiany w świadomości mieszkańców miasta. Ukształtował się nowy stosunek krakowian do własnego miasta oparty na *„odczuciu znaczenia przemysłowych i kulturalnych zdobyczy ostatnich lat".*

21. rocznica wyzwolenia Krakowa zbiega się z uroczystościami obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, którą to rocznicę czcimy poprzez wzmożony trud, pracę, poprzez wybudowanie trwałych pomników Tysiąclecia.

Konieczna jest więc dalsza praca, dalszy wysiłek, włączenie się całego narodu do szerokiej akcji rozbudowy naszej ojczyzny. *„Połączmy wdzięczność z czynem, aby jak najpiękniej owocowały idee, dla których w naszym mieście przełomowym dniem stał się 18 stycznia 1945 r."* — stwierdził w zakończeniu Z. Skolicki.

Z kolei zabrał głos konsul ZSRR W. S. Miedow, który w serdecznych słowach podziękował za słowa przyjaźni, za pamięć, którą otaczamy bohaterską Armię Radziecką. Wyraził on radość z faktu, że Kraków — kolebka kultury polskiej — został uratowany od zagłady właśnie przez Armię Radziecką. Mówiąc o trwałej przyjaźni polsko-radzieckiej, której widomym znakiem jest Kombinat im. Lenina, przekazał wszystkim mieszkańcom Krakowa najlepsze pozdrowienia od narodu radzieckiego.

Część oficjalną akademii zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki. W części artystycznej wystąpili: L. Grychtołówna, orkiestra Filharmonii Krakowskiej oraz artyści scen krakowskich.

(ans)

DEGLOMERACJA — czyli rozsądny rozwój stolicy

Konferencja prasowa w Urzędzie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Jak już podawaliśmy, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył przed kilkoma dniami sprawozdanie komisji partyjno-rządowej do spraw ograniczenia wzrostu zatrudnienia w Warszawie i zatwierdził — w oparciu o wnioski tej komisji — program I etapu deglomeracji. Podjęte decyzje wraz z kompleksem problemów związanych z dalszym rozwojem stolicy były tematem spotkania dziennikarzy z przewodniczącym komisji partyjno-rządowej — wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem oraz członkami tej komisji.

Deglomeracja gospodarki warszawskiej to — mówiąc najkrócej — przeniesienie poza obręb stolicy zakładów pracy nie związanych ściśle z życiem miasta, mogących równie dobrze egzystować poza Warszawą, to następnie ograniczenie rozbudowy innych przedsiębiorstw oraz stworzenie warunków dla pełnego i szybkiego rozwijania się zakładów przemysłowych o nowoczesnej produkcji, zespolonych z organizmem miejskim i potrzebnych dla prawidłowego rozwoju miasta.

O konieczności podjęcia prac deglomeracyjnych zadecydowało przede wszystkim to, iż mimo zrozumiałej konieczności rozbudowy Warszawy rozwijała się ona, zwłaszcza w kilku ostatnich latach, w sposób zbyt żywiołowy. Pociągnęło to za sobą nadmierny wzrost kosztów utrzymania miasta i jego przemysłu; wystąpił deficyt siły roboczej, wynoszący kilkanaście tysięcy osób, zaostrzający się problem mieszkaniowy, komunikacyjny itp.

Komisja partyjno-rządowa zaproponowała powstrzymanie migracji do stolicy i oparcie jej dalszego rozwoju przede wszystkim na własnych zasobach siły roboczej. Trzeba więc było zrewidować wcześniejsze zamierzenia, zakładające m. in. wzrost liczby mieszkańców Warszawy do 2 mln osób w 1970 r. i obniżyć tę liczbę do ok. 1.300 tys.

W wyniku zbadania sytuacji we wszystkich warszawskich zakładach pracy przyjęto zasadę deglomeracji zarówno biernej, jak i czynnej. Pierwsza oznacza niedopuszczenie do budowy czy też tworzenia nowych przedsiębiorstw; druga — to przeniesienie określonych zakładów czy instytucji poza rejon Warszawy.

Proces deglomeracyjny obejmie też w pewnym stopniu placówki naukowe i naukowo-badawcze. Sprawa ta, początkowo kontrowersyjna, wywołuje coraz większe zrozumienie w środowisku naukowym.

Komisja opracowała szczegółową metodę badania ekonomicznych efektów deglomeracji. Choć badania zostały dopiero zapoczątkowane można już stwierdzić, że koszty, jakie pociągnie za sobą deglomeracja, zwrócą się w stosunkowo krótkim czasie z nadwyżką.

Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, i Z. Kliszko w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP)

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej przybyli we wtorek do Budapesztu z wizytą przyjaźni I sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL — Józef Cyrankiewicz i członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz Komitetu Centralnego — Zenon Kliszko.

Na budapeszteńskim dworcu zachodnim gości polskich witali: I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar, członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Rady Ministrów WRL — Gyula Kallai, członek Biura Politycznego KC WSPR, wicepremier — Antal Apro, członek Biura Politycznego KC WSPR, sekretarz KC — Zoltan Komocsin, minister spraw zagranicznych — Janos Peter oraz kierownik wydziału zagranicznego KC WSPR — Frigyes Puja.

Chytra gra gen. Ironsi

Kulisy zamachu stanu w Nigerii

LAGOS (PAP)

Według informacji AFP, w północnej i zachodniej części Nigerii — w miastach: Kadunie, Kano, Enugu i Ibadanie na ogół panuje spokój. W stolicy Nigerii — Lagos — życie powróciło do normy. Otwarte są banki. Do uspokojenia nastrojów przyczyniła się zapowiedź generała Ironsi, że armia podejmie wszelkie konieczne środki, aby przywrócić porządek. Radio i telewizja nadają programy przekonywające, że ludność przystąpiła do normalnych zajęć. Korespondent Reutera stwierdza we wtorek rano, że w Nigerii ustąpowione zostały rządy wojskowe. Żaden z poprzednich ministrów cywilnych nie pozostał w nowym rządzie, na którego czele stoi generał Ironsi. Wszystkie jednostki wojskowe, łącznie z garnizonem w Kadunie (północna Nigeria), który kierował rebelią — przyłączyły się do naczelnego dowódcy. Nadal brak wiadomości o losie premiera Tafawa Balewy i ministra finansów Festusa Okotie-Eboha. W Lagos szerzą się pogłoski o śmierci ministra finansów. Radiostacja w Lagos przekazała oświadczenie generała Ironsi, że w poszczególnych prowincjach obejmą władzę gubernatorzy wojskowi, którzy stać będą na czele „rad wojskowych". Będą one rządzić przy pomocy najwyższych funkcjonariuszy sprawujących funkcje w tych prowincjach. Gubernatorzy będą odpowiedzialni przed generałem Ironsi.

Korespondent AFP w obszernym komentarzu stwierdza, że w rzeczywistości generał Ironsi przeprowadził z niezwykłą zręcznością polityczną i militarną swój plan, który polegał na „obaleniu prezydenta, premiera i parlamentu oraz anulowaniu konstytucji — nie sprawiając wrażenia, że dokonano zamachu stanu". „Technika zamachu stanu została bezbłędnie zastosowana — pisze Reuter. Przecięto łączność, obezwładniono ministrów, rząd i tymczasowego prezydenta, a ludność udzieliła poparcia „wyzwolicielowi", bowiem ludność w Lagos głosuje za opozycją"... Korespondent AFP twierdzi, że dla upozorowania całej tej akcji ogłoszono komunikat oficjalny, informujący o rebelii „niewielkiej części armii", którą szybko stłumiono. Stwierdzono jednocześnie, że w Lagos ludność pozostała lojalna wobec rządu federalnego i „ogromnej większości armii" oraz jej naczelnego dowódcy. Tak więc pozory zostały utrzymane, a ministrowie federalni — jak stwierdził prezydent tymczasowy w przemówieniu nadanym przez radio — zwrócili się do generała Ironsi, aby utworzył tymczasowy rząd wojskowy i przygotował nową konstytucję, możliwą do przyjęcia przez cały naród nigeryjski. Obecnie rząd wojskowy musi podjąć pierwsze decyzje. Najbliższe dni wykażą, czy uwolni on z więzienia w Calabar przetrzymywanych tam politycznych przywódców opozycji.

Zapotrzebowanie na nasiona będzie w pełni pokryte

WARSZAWA (PAP)

W tym roku, po raz pierwszy od wielu lat — potrzeby naszego rolnictwa na nasiona wszystkich roślin uprawnych będą w całej pełni pokryte — stwierdził wiceminister rolnictwa Stanisław Gucwa w dniu 18 bm. na krajowej naradzie kierowników zarządów rolnictwa WRN, dyrektorów wojewódzkich przedsiębiorstw obrotu nasionami i wiceprezesów WZGS.

Można będzie również zabezpieczyć rezerwy nasion na lata przyszłe na wypadek nieurodzaju. Istnieje ponadto możliwość wznowienia, po wielu latach, opłacalnego eksportu nasion niektórych roślin uprawnych.

Aby wykorzystać tę szansę — podkreślano na naradzie — służba rolna, aparat skupu CRS i Centrala Nasienna muszą skoncentrować wysiłek na zabezpieczeniu nadwyżek nasion. Ważne staje się znalezienie odpowiednich pomieszczeń do zmagazynowania nadwyżek nasion.

W związku z koniecznością rozprowadzenia do gospodarstw chłopskich i PGR jak największych ilości nasion roślin pastewnych oraz przeznaczonych do uprawy na zielony nawóz, proponowano m. in. wprowadzenie sprzedaży tych nasion w wiejskich sklepach GS.

Wiele uwagi w czasie narady poświęcono planom kontraktacji roślinnej w bieżącej pięciolatce.

W naradzie wzięli udział: minister rolnictwa Mieczysław Jagielski oraz przedstawiciele Wydziału Rolnego KC PZPR.

Rewizje nadzwyczajne Ministra Sprawiedliwości

Mnożące się wybryki chuligańskie wymagają użycia zdecydowanych środków, mających na celu ochronę porządku społecznego oraz spokoju i bezpieczeństwa obywateli. Przeciwdziałanie łobuzerskim wybrykom, popełnianym w stanie nietrzeźwym, wymaga działania wielu organów i władz, mogących wpłynąć na zahamowanie tego niepożądanego zjawiska.

Jednym z tych czynników jest właściwa represja karna. W dążeniu do zapewnienia takiej represji minister sprawiedliwości wniósł ostatnio do Sądu Najwyższego trzy rewizje nadzwyczajne na niekorzyść sprawców, skazanych za popełnienie czynów chuligańskich na terenie Krakowa i Nowej Huty.

I tak w sprawie **Alfonsa Buraka**, skazanego na 1 miesiąc aresztu, rewizja nadzwyczajna domaga się surowszego ukarania z uwagi na sylwetkę sprawcy, a przede wszystkim z powodu jego poprzedniej karalności. Alfons Burak, będąc w stanie nietrzeźwym, obraził godność osobistą przygodnie napotkanego człowieka, znieważając go wulgarnymi słowami. Oskarżony był trzykrotnie karany w ciągu kilku ostatnich lat, w tym również za czyny o charakterze chuligańskim.

Druga sprawa dotyczy **Heleny Boni**, która została skazana na 1 miesiąc aresztu za uderzenie w twarz w stanie nietrzeźwym salowej w lokalu gastronomicznym w Krakowie. Rewizja nadzwyczajna domaga się wymierzenia oskarżonej surowszej kary. Sąd orzekający pominął bowiem wybitnie złą opinię oskarżonej, wielokrotną jej karalność za kradzieże i występki chuligańskie. Oskarżona znajdując się w lokalu gastronomicznym w stanie nietrzeźwym, wywołała oburzenie konsumentów, ponieważ chodziła od stolika do stolika, zataczała się, zaczepiała różne osoby i stłukła naczynia. Na zwróconą przez salowa uwagę, uderzyła ją w twarz.

W trzeciej z kolei sprawie **Mieczysław Mordarski** skazany został na 500 zł grzywny za to, że będąc w stanie nietrzeźwym, znieważył obelżywymi słowami portiera restauracji w Nowej Hucie. W sprawie tej rewizja nadzwyczajna zmierza do orzeczenia kary pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania i do oddania skazanego pod dozór kuratora. Oskarżony był już czterokrotnie karany, w tym trzy razy za kradzieże i jeden raz za uchylanie się od płacenia alimentów. W tych warunkach ustanowienie dozoru stworzy możliwość kontroli nad skazanym w okresie próby a zarazem nie spowoduje zakłóceń w wywiązywaniu się przez niego z obowiązku alimentacyjnego.

Z Prezydium WRN

Eksperyment statystyczny w woj. krakowskim

(Inf. wł.) Przychylając się do inicjatywy Głównego Urzędu Statystycznego Prezydium WRN podjęło uchwałę, której konsekwencją będzie podjęcie na terenie województwa krakowskiego ciekawego i — być może — cennego eksperymentu. Mianowicie tytułem próby w ciągu całego roku 1966 zbiorcza sprawozdawczość statystyczna, prowadzona do tej pory przez organy prezydiów PRN i WRN, obecnie będzie również opracowywana przez służby powiatowe statystyczne i Wojewódzki Urząd Statystyczny w Krakowie. Jeśli w tym okresie eksperyment zda egzamin, w przyszłym roku ten typ sprawozdawczości na terenie całego kraju zostanie przejęty przez urzędy statystyczne. (D)

Zabójca st. sierż. MO M. Goniaka stanie przed sądem doraźnym

RZESZÓW (PAP)

18 bm. Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie przesłała do sądu akt oskarżenia przeciwko zabójcy st. sierż. MO z Sanoka Michała Goniaka — Edwardowi Wajdzie i jego kompanom.

Rozprawa w trybie doraźnym przeciwko E. Wajdzie i 3 jego wspólnikom odbędzie się z początkiem lutego br.

W dniu 9 sierpnia ub. r. przebywający w więzieniu śledczym w Krośnie 20-letni Edward Wajda, 25-letni Zbigniew Przybyłowicz, 22-letni Marian Marszałek (dwaj ostatni jako recydywiści), 20-letni Wacław Otto i Jan Bortnowski obezwładnili strażników i zabrawszy broń (4 pistolety maszynowe i 1 pistolet wojskowy, amunicję, granaty łzawiące), lornetkę, kompas, uciekli w Bieszczady.

Dzięki natychmiastowej akcji udało się funkcjonariuszom MO dopędzić uciekinierów na wzgórzu Kiczury koło Sanoka. Pierwszy zbliżył się do obozowiska opryszków st. sierż. MO z Sanoka — Michał Goniak (wsławił się on ujęciem groźnych bandytów: Zdanowicza i Chelewickiego). Wtedy Przybyłowicz i Wajda porwali za broń, terroryzując M. Goniaka pistoletami, po czym Wajda skoczył na położony niżej teren, a gdy milicjant ruszył w jego kierunku, bandyta oddał do niego serię strzałów. M. Goniak został zabity. W jego zwłokach znaleziono aż 40 ran postrzałowych. Na wzgórzu ujęto W. Ottona i M. Marszałka.

Pozostali kontynuowali ucieczkę w kierunku wsi Płowce, gdzie zostali otoczeni przez MO. Wajda i Przybyłowicz poddali się, natomiast J. Bortnowski na chwilę przed ujęciem go popełnił samobójstwo.

Aresztowanie współpracownika Otto Skorzenny'ego

MOSKWA (PAP)

Jak donosi agencja TASS z Lusaki, w Zambii aresztowano b. oficera SS Josefa Brennhardta, który w czasie drugiej wojny światowej, wraz z pracownikiem wywiadu faszystowskiego Otto Skorzennym, wziął udział w uwolnieniu dyktatora włoskiego Mussoliniego. B. SS-man przed przyjazdem do Zambii — ukrywał się przez dłuższy czas a nawet pracował dla Międzynarodowej Organizacji Zdrowia. Obecnie w sprawie Brennhardta prowadzone jest śledztwo.

5-tysięczna legitymacja partyjna w Oświęcimskiem

(Inf. wł.) W Oświęcimiu obradowało wczoraj poszerzone plenum Komitetu Powiatowego PZPR. Tematem posiedzenia była ocena działalności powiatowej organizacji partyjnej w dziedzinie ekonomicznej w latach 1961—65.

Jak wynikało ze sprawozdania I sekretarza KP tow. **J. Krawczyka** okres ten zamykający minioną 5-latkę przyniósł znaczny postęp w gospodarce regionu.

Ogólnie rzecz biorąc przekroczono planowany wzrost produkcji i wydajności pracy oraz znacznie obniżono koszty materiałowe. Znaczne sukcesy uzyskano w zakresie produkcji eksportowej. Również gospodarka rolna stanęła na wysokości zadania.

Ze strony aktywu partyjnego wkład do tych osiągnięć stanowiły: rzetelne przygotowanie, znajomość założeń ekonomicznych IV Zjazdu PZPR i praktyczne stosowanie jego uchwał.

Jeżeli chodzi o pracę wewnątrzpartyjną — warto zwrócić uwagę, iż na przestrzeni ub. roku przyjęto 453 kandydatów. Jednym z punktów porządku dziennego wczorajszego plenum było uroczyste wręczenie 5-tysięcznej legitymacji. Otrzymał ją tow. **S. Klimczak**, pracownik ZChO. Nr 4999 przypadł traktorzyście tow. **Cz. Surmie**, a 5001 górnikowi kop. „Brzeszcze" tow. **R. Jarnotowi.** (jl)

Radca prawny „GAZETY" udziela porad

osobiście

w redakcji w Krakowie przy ul. Wielopole 1

w środy od godziny 16.30 do 18.

(d) ● 18 bm. w Katowicach zakończyły się obrady plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone omówieniu warunków dalszej realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR. W obradach uczestniczył m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki.

● Prezes Rady Ministrów mianował mgr inżyniera Janusza Walewskiego zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów odwołując go jednocześnie ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego.

● 18 bm. opuściła Warszawę udając się w drogę powrotną do Budapesztu węgierska delegacja gospodarcza, która pod przewodnictwem Antala Apro wicepremiera rządu WRL uczestniczyła w VI sesji Polsko-Węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej.

● 18 bm. powrócił z Hawany do Warszawy przewodniczący delegacji Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki — Józef Kulesza. Delegacja wzięła udział w obchodach 7 rocznicy rewolucji kubańskiej oraz w obradach zakończonej 15 bm. w Hawanie Konferencji Solidarności Narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

● Wstępne rozmowy przed rozpoczynającą się konferencją rozbrojeniową w Genewie odbędą się w Paryżu w dniu 25 bm. W rozmowach tych wezmą udział przedstawiciele USA, W. Brytanii, Kanady i Włoch.

● W Wiedniu zakończył obrady Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów na rzecz solidarności, pokoju i przyjaźni. Postanowiono, że festiwal odbędzie się w Akrze — stolicy Ghany.

● Zachodnioniemiecki Instytut Badań Kosmicznych w Bochum zakomunikował we wtorek, że na Słońcu pojawiła się nowa grupa plam (pierwszą grupę zauważono w niedzielę) i że w związku z tym należy się spodziewać poważnych zakłóceń w łączności radiowej na falach krótkich.

● Rząd frankistowski gotów jest wszcząć natychmiast rokowania z rządem brytyjskim w sprawie problemu Gibraltaru. Taka jest istota noty przekazanej w poniedziałek ambasadorowi W. Brytanii w Madrycie przez frankistowskiego ministra spraw zagranicznych — Castiellę.

NAJ-KRÓCEJ

POGODA

19 bm. Polska będzie pod wpływem słabego wyżu, tylko w północnej części zaznaczy się wpływ zatoki niżowej znad Skandynawii. Przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Miejscami, głównie w dzielnicach północnych opady śniegu. W nocy i rano zamglenia i mgły. Temperatura minimalna od minus 8 st. nad morzem do minus 16 st. w centrum i minus 20 st., a lokalnie do minus 25 st. na południu. Temperatura maksymalna odpowiednio od minus 3 st. do minus 8 st. i minus 12 st. Wiatry słabe zmienne, tylko na północy umiarkowane z kierunków zachodnich (PAP)

Na kolejach alarm przeciwśnieżny w dyrekcji krakowskiej został odwołany. Ciężkie pługi kolejowe, silniki odrzutowe zmontowane na platformach kolejowych, miotacze płomieni, szczotki rotacyjne, promienniki podczerwone, ogrzewacze gazo-propanowe i inny sprzęt — wykonały z powodzeniem swoje zadanie likwidując największe zaspy na szlakach kolejowych, górkach rozrządowych, zwrotnicach i rozjazdach.

Na zdjęciu: działanie ciężkiego miotacza ognia prototypowego wozu stacji Nowa Huta, jest nadzwyczaj proste i nadzwyczaj wydajne. Przód drezyny zaopatrzony jest w stalowe szczotki rotacyjne wyrzucające masy śniegu na boki — w tyle zamocowane są dziejące ogniem dwa miotacze płomieni, które topią pozostały śnieg, bez reszty, aż do podkładów. CAF — Piotrowski

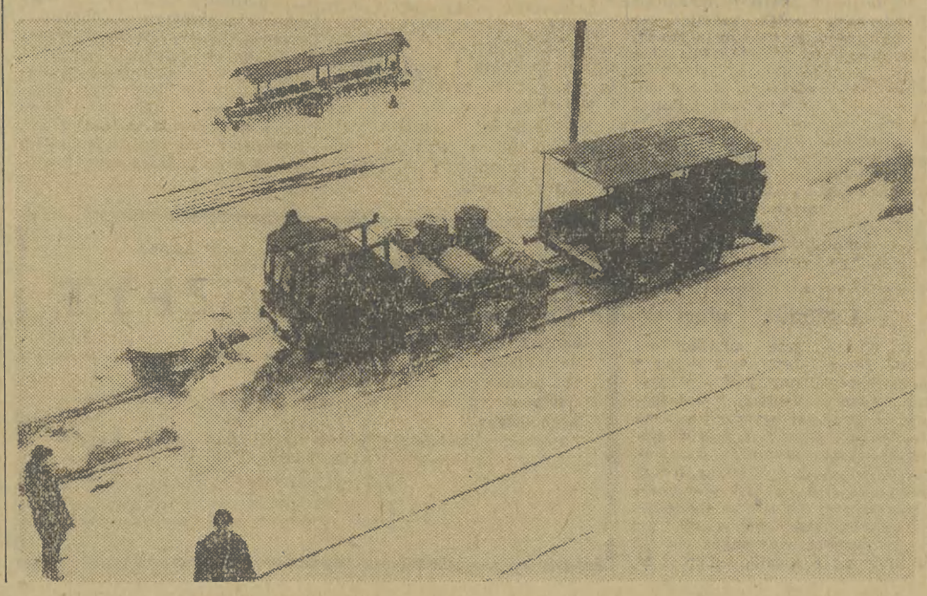

WYBRALIŚMY DLA WAS

NARODZINY W PAŁACU SPORTU

Mały moskwiczanin Alosza, który liczy obecnie 2 tygodnie, stał się właśnie szczęśliwym posiadaczem stałej karty wstępu do Pałacu Sportu w Łużnikach. Jego matka, studentka moskiewska Olga Cz. przyszła wraz z mężem na noworoczny bal do Pałacu Sportu. Nic nie wskazywało na to, że zbliża się krytyczny moment. Przez kilka godzin kobieta tańczyła i bawiła się świetnie. Nagle jednak poczuła się źle. Dyżurna pielęgniarka pomogła jej przejść za kulisy, gdzie przyszedł na świat mały Alosza.

Goście dowiedziawszy się o urodzinach chłopca, zgotowali matce i synowi gorącą owację, a władze Pałacu Sportu postanowiły uczcić to wydarzenie. Po dwóch tygodniach szczęśliwemu ojcu wręczono uroczyście podarunki dla „syna Pałacu Sportu". Wśród nich znajdowała się także karta wstępu na wszystkie imprezy na Łużnikach.

MILCZENIE JEST ZŁOTEM

Na osobie pracownika stacji benzynowej w Hutchinson (stan Kansas — USA) potwierdziła się raz jeszcze słuszność przysłowia, że milczenie jest złotem. Collins siedział w swoim biurze, gdy nagle, wtargnął jakiś osobnik i grożąc mu pistoletem zawołał: „dawaj forsę", bo strzelam!". Osłupiały Collins siedział nieruchomo i milczał. Napastnik powtórzył jeszcze gwałtowniej swoje ostrzeżenie. Collins milczał dalej. Zmieszało to bandytę tak bardzo, że wzruszył ramionami, schował pistolet i oddalił się mrucząc: „No skoro tak, to nic". Gdy później Collins opowiadał o swej przygodzie, stwierdził: „Po prostu nie wiedziałem, co mówi się w takich wypadkach".

PROCES O 300 MILIONÓW FRANKÓW

76-letni inżynier francuski, Albert Buccialli, wniósł do sądu cywilnego departamentu Sekwany skargę, żądając od skarbu państwa odszkodowania w wysokości 300 mln franków. W 1927 r. złożył on we Francji patent na samochód o napędzie na przednie koła, który stał się prototypem Jeepa. W 1931 roku przesłał ten wynalazek do USA. Podczas ostatniej wojny rząd amerykański nałożył sekwestr na wszystkie wynalazki pochodzące z krajów znajdujących się pod kontrolą Niemiec. Jak twierdzi Buccialli, jego patent posłużył Amerykanom do skonstruowania Jeepa. W 1946 roku porozumienie Blum — Byrnes regulując sporne sprawy francusko-amerykańskie postanowiło, że kwestie patentów powinny być uregulowane między wynalazcą a państwem francuskim. To właśnie stanowi podstawę skargi. Przez wiele lat Buccialli musiał zabiegać o to, by sądy francuskie uznały się za kompetentne w tej sprawie.

GRUNT TO SZKIELET

Instytut matrymonialny w Brooks w Nowym Jorku prosi swoją klientelę o nadsyłanie — prócz podstawowych informacji osobistych — rentgenowskie zdjęcia szkieletu. Motywacja: „ciało ulega większym zmianom niż kości. Lepiej opierać małżeństwo na trwałych podstawach".

Czy lotnictwo USA wznowi bombardowanie terytorium DRW?

Głosy prasy amerykańskiej

WASZYNGTON (PAP)

Prasa amerykańska poświęca dużo miejsca sprawie ewentualnego wznowienia bombardowań terytorium DRW. Dwaj rzecznicy Białego Domu, Moyers i McCloskey, w swoich oświadczeniach poniedziałkowych nie stwierdzili wyraźnie, że naloty nie zostaną wznowione. Celowość podobnych kroków zakwestionowali ostatnio senatorzy Mansfield, Aiken i Javits. Przywódca mniejszości republikańskiej w Izbie Reprezentantów Ford pozostawił decyzję Johnsonowi, zaznaczając, że przerwa nie może przeciągać się w nieskończoność. Generał Grene, dowódca korpusu marynarki wojennej, niedwuznacznie opowiedział się za wznowieniem nalotów.

Podobnie rozbieżne opinie wyrażają poszczególne dzienniki. Interesujący jest artykuł redakcyjny dziennika „Washington Post" z 16 bm., który wypowiada się przeciwko eskalacji działań wojennych w wypadku niepowodzenia obecnej akcji dyplomatycznej. Dziennik przeciwny jest także nasilaniu działań wojennych przeciwko partyzantom w Wietnamie południowym uważając, że akcja amerykańska powinna mieć w dużej mierze charakter defensywny i zmierzać do umacniania obecnych pozycji i stopniowego rozszerzenia stanu posiadania.

Opinie dziennika — pisze waszyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwiren — nabierają dodatkowej wymowy w świetle komunikatu ogłoszonego w Sajgonie po rozmowach Ruska z marszałkiem Ky oraz pewnych ostatnich posunięć administracji.

Wynika z nich dość niedwuznacznie, że administracja mimo „pokojowej ofensywy" nie jest gotowa do rzeczowych negocjacji i porozumień w warunkach, które byłyby możliwe do przyjęcia dla obu stron. Komunikat sajgoński interpretowany jest jako dalszy dowód, że administracja nie zamierza uznać NFWWP i zgodzić się na udział jego przedstawicieli w rządzie koalicyjnym, że dążyć będzie do osłabienia pozycji i w miarę możności rozbicia partyzantów, oraz że pragnie przed jakimikolwiek rozmowami wzmocnić pozycje rządu marszałka Ky.

Przywódcy studentów indonezyjskich u prezydenta Sukarno

LONDYN (PAP)

We wtorek prezydent Sukarno przyjął przywódców organizacji studenckiej, ponoszącej odpowiedzialność za tygodniowe demonstracje przeciwko gwałtownemu wzrostowi cen i płac.

Według doniesienia urzędowej agencji prasowej Antara, minister spraw wewnętrznych generał Sumarno kazał wszystkim regionalnym władzom proklamować „poparcie prezydenta Sukarno przez lud" i wezwał do „słuchania jego rozkazów". W Djakarcie, gdzie panuje obecnie spokój, ukazały się na murach i na szybach samochodowych nalepki z hasłami na rzecz prezydenta.

*

Agencja amerykańska Associated Press, która dotychczas, mimo zarządzenia o wydaleniu dziennikarzy amerykańskich, nadawała jeszcze część swych informacji z Djakarty, komunikuje, że indonezyjskie MSZ wezwało szefa jej placówki w stolicy Indonezji do opuszczenia kraju w środę. Wiceminister spraw zagranicznych Harsono oświadczył, że sankcje wobec Associated Press i drugiej agencji amerykańskiej UPI mają charakter zawieszenia ich działalności, wobec czego zezwolono na utrzymanie ich placówek w stolicy pod kierownictwem tymczasowych zarządów, ale bez prawa przekazywania wiadomości.

Obrady luksemburskie — pod znakiem pesymizmu

PARYŻ (PAP)

Pierwszy dzień obrad sześciu ministrów spraw zagranicznych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej EWG w Luksemburgu zakończył się w atmosferze niepewności co do szans powodzenia konferencji — stwierdza komentator agencji France Presse.

Temperatura spadła najniżej po obiedzie, wydanym w poniedziałek wieczorem przez premiera Luksemburga — Wernera, dla obradujących ministrów. Przeprowadzone z tej okazji rozmowy nie przyniosły oczekiwanej odwilży — pisze komentator. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że wyjaśnienia delegacji francuskiej na postawione jej pytania przyniosły pewne usztywnienie stanowisk, w szczególności wśród Niemców.

W POŁUDNIOWYM WIETNAMIE

Ludność cywilna opuszczająca zniszczone wioski często znajduje się w ogniu walki.

Na zdjęciu: kobieta chroni się w rowie zasłaniając dzieci podczas starcia oddziału amerykańskiego z powstańcami południowo-wietnamskimi w pobliżu drogi do Trung Lap.

CAF — Photofax

Rusk i Harriman w Honolulu

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz stanu USA Rusk i wysłannik prezydenta Johnsona, ambasador Harriman, w drodze powrotnej z Sajgonu, zatrzymali się na dwa dni w Honolulu. Odmówili oni przedstawicielom prasy wszelkich wyjaśnień w związku z ich ostatnimi podróżami, zwłaszcza z pobytem w Sajgonie i rozmowami z generałem Ky.

Rusk i Harriman spotkali się w Honolulu z admirałem Sharpem, dowódcą sił zbrojnych USA w strefie Pacyfiku.

Posiedzenie komisji RWPG do spraw handlu zagranicznego

MOSKWA (PAP)

W Moskwie odbyło się kolejne posiedzenie stałej komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej do spraw handlu zagranicznego. Polskę reprezentował minister handlu zagranicznego — W. Trąmpczyński.

W związku ze stałym wzrostem dostaw między krajami RWPG oraz między tymi krajami a Jugosławią części zamiennych do maszyn i urządzeń, na posiedzeniu komisji opracowano „ogólne zasady zaopatrywania w części zamienne do maszyn i urządzeń dostarczane w wymianie handlowej między krajami RWPG a także tymi krajami i SFRJ".

Komisja omówiła dane informacyjne dotyczące wykonania zaleceń organów RWPG w sprawie wzajemnych dostaw między krajami członkowskimi RWPG wyspecjalizowanej produkcji przemysłu budowy maszyn w roku 1965, jak również dane informacyjne dotyczące przeprowadzonych prac, mających na celu normalizację dokumentów eksportowych używanych we wzajemnej wymianie handlowej między krajami członkowskimi RWPG oraz uchwaliła tryb podejmowania niezbędnych kroków w tej dziedzinie.

Na posiedzeniu komisji został zatwierdzony plan jej prac na rok 1966. Plan ten przewiduje omówienie szeregu zagadnień dotyczących rozwoju wzajemnej wymiany handlowej między krajami członkowskimi RWPG oraz tymi krajami i Jugosławią.

Przygotowania do rekonstrukcji rządu włoskiego

RZYM (PAP)

Prezydent Republiki Włoskiej, Giuseppe Saragat, przeprowadził w poniedziałek kolejne rozmowy z premierem Aldo Moro i ministrem spraw wewnętrznych, Paolo Emilio Taviani. Rozmowy dotyczyły problemu rekonstrukcji rządu w wyniku dymisji dotychczasowego ministra spraw zagranicznych, Amintore Fanfaniego. Taviani, wpływowy przedstawiciel chadecji, uważany jest za jednego z najpoważniejszych kandydatów do objęcia zwolnionego stanowiska. Wówczas jednak stanąłby trudny problem obsadzenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Zagadnieniom tym będzie m. in. poświęcona rada krajowa chadecji, która zbierze się pod koniec miesiąca.

Wokół afery Ben Barki

Skandal polityczny zatacza coraz szersze kręgi

PARYŻ (PAP)

Sprawa porwania i zamordowania Ben Barki nabiera coraz bardziej aspektu skandalu politycznego we Francji. Jak wynikałoby z zeznań aresztowanego inspektora policji Souchona o porwaniu i jego terminie, byli m. in. dokładnie poinformowani — poza wysokim funkcjonariuszem kontrwywiadu Elroy — dyrektor policji śledczej Jean Fernat, dyrektor gabinetu ministra spraw wewnętrznych Jacques Aubert oraz sekretarz generalny urzędu prezydenta Republiki do spraw Wspólnoty Francuskiej Jacques Foccart, który niegdyś kierował działalnością tajnych organizacji zwalczających OAS. Zeznania świadków przyniosły też nowe nazwiska funkcjonariuszy policji oficjalnej i „równoległej". W tym kontekście mieści się zawieszenie w pełnionych funkcjach Leroy'a.

Zasięg i polityczny aspekt afery skłoniły wiele osobistości i organizacji do zażądania wyjaśnień od rządu. Francois Mitterrand oraz Jean Lecanuet, którzy kandydowali w wyborach prezydenckich, zażądali zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu. Takie samo stanowisko zajęła frakcja senatorów partii socjalistycznej SFIO. Frakcja komunistyczna domaga się także zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego, aby rząd „oficjalnie poinformował przedstawicieli narodu i opinię publiczną o przebiegu śledztwa".

Komitet obrony Ben Barki stwierdza w ogłoszonym apelu, że opinia publiczna nie może tolerować, aby niekontrolowane elementy mogły się dopuszczać tego rodzaju czynów na terytorium Francji.

Pogrzeb S. Korolowa

MOSKWA (PAP)

We wtorek na Placu Czerwonym odbył się pogrzeb zmarłego w dniu 14 stycznia wielkiego uczonego i konstruktora rakiet oraz aparatów kosmicznych, Siergieja Korolowa.

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — L. Smirnow wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że naród radziecki w smutku i z bólem żegna wielkiego konstruktora aparatów kosmicznych, członka Akademii S. Korolowa.

Nad urną z prochami S. Korolowa przemawiali także: prezes Akademii Nauk ZSRR M. Kiełdysz i pierwszy kosmonauta radziecki J. Gagarin, który złożył przyrzeczenie, że wszyscy kosmonauci i specjaliści radzieccy z dziedziny kosmonautyki będą kontynuować dzieło rozpoczęte przez S. Korolowa.

Następnie przy dźwiękach hymnu państwowego ZSRR urna z prochami wielkiego uczonego została wmurowana w niszę muru kremlowskiego.

Na Placu Czerwonym odbyła się defilada oddziałów wojskowych, które złożyły ostatni hołd członkowi Akademii S. Korolowowi.

Piąta rocznica śmierci Lumumby

LAGOS (PAP)

W Leopoldville z okazji piątej rocznicy śmierci Patrice Lumumby odbyła się 17 bm. msza żałobna z udziałem działaczy afrykańskich i niektórych dyplomatów. Przewodniczący „Ruchu Narodowego im. Lumumby", Antoine Kiwewa, w przemówieniu wystąpił z żądaniem wzniesienia pomnika na cześć Lumumby i powtórnego nazwania jednej z ulic w Leopoldville jego nazwiskiem (w 1965 roku Czombe zmienił nazwę tej ulicy).

CYKLON „DENIS"

Kilka dni temu nad wyspą Reunion, leżącą 700 km na wschód od Madagaskaru na Oceanie Indyjskim przeszedł gwałtowny cyklon. Spowodował on szczególnie wiele zniszczeń w stolicy wyspy, Saint Denis. Od nazwy miejscowości cyklon został nazwany imieniem „Denis".

Na zdjęciu: główna ulica Saint Denis po przejściu cyklonu.

Fot. — CAF

Katastrofalna eksplozja w rafinerii zachodnioniemieckiej

BONN (PAP)

W rafinerii „Caltex" niedaleko Kelsterbach (NRF) nastąpił we wtorek rano gwałtowny wybuch, który wywołał wielki pożar. Eksplozję słychać było w promieniu dwóch kilometrów, a słup dymu wzniósł się na wysokość kilkuset metrów. Jednostki straży pożarnej, zmobilizowane z całego okręgu, nie zdołały w godzinach popołudniowych w pełni opanować pożaru. Jak wynika z pierwszych relacji, w katastrofie zginęła jedna osoba, a rannych zostało około 50 robotników; stan dziesięciu z nich jest bardzo ciężki.

„Lajkonik" płaci

W 455-tej grze „Lajkonika" stwierdzono brak wygranych z 5-ma trafieniami, jedną wygraną z 4-ma trafieniami z dodatkową zł 20.000, 44 wygrane z 4-ma trafieniami po zł 2876, 2170 wygranych z 3-ma trafieniami po zł 48, 30.076 wygranych z 2-ma trafieniami po zł 5 oraz 106 premiowanych wygranych z 3-ma trafieniami z dodatkową po zł 148, 2508 premiowanych wygranych z 2-ma trafieniami z dodatkową po zł 20.

Nasz komentarz

Spór nie tylko formalny

Po z górą półrocznym nieuczestniczeniu w obradach ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, przedstawiciel Francji min. Couve de Murville zasiadł w ub. poniedziałek przy stole konferencyjnym w Luksemburgu, by szukać wraz z pięcioma swymi kontrahentami wyjścia z długotrwałego kryzysu.

Przypomnijmy, że formalnie rzecz biorąc kryzys, jaki ogarnął w połowie ub. roku Europejską Wspólnotę Gospodarczą zrodził się na tle rozbieżności stanowisk w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej, w której Francuzi — główni eksporterzy artykułów rolnych wśród sześciu państw Wspólnego Rynku — są żywotnie zainteresowani. Z tego względu chcą oni w jak najwyższym stopniu korzystać z mającego powstać Funduszu Wyrównawczego, przeznaczonego na podniesienie rolnictwa krajów Wspólnego Rynku. Fundusz ten ma powstać z opłat celnych za artykuły przemysłowe i wynosić niebagatelną kwotę ponad 2,5 mld dolarów.

Spór, który wyniknął między Francją a innymi państwami członkowskimi Wspólnego Rynku, polega na bardzo istotnej różnicy stanowisk w sprawie dysponowania funduszem. Republika bońska i pozostałe cztery państwa członkowskie EWG chcą, by tzw. komisja Hallsteina, która ma dysponować Funduszem Wyrównawczym, działała od 1 stycznia br. w oparciu o przewidzianą w Traktacie Rzymskim zasadę przyjmowania uchwał większością głosów, a nie jak to było dotychczas — jednomyślnie.

Francuzi jednak zdecydowanie przeciwstawiają się zarówno nadmiernym uprawnieniom komisji Hallsteina, jak i zasadzie przyjmowania uchwał większością i domagają się utrzymania prawa veta. Swoje stanowisko przedstawiciele Francji uzasadniają zresztą w bardzo przekonywający sposób, twierdząc, iż przyjęcie zasady podejmowania uchwał większością głosów stwarzałoby możliwości narzucenia niektórym państwom członkowskim EWG postanowień sprzecznych z ich narodowym interesem.

Nietrudno więc dostrzec, że pod osłoną rozbieżności formalnych w łonie Wspólnego Rynku toczy się walka o charakterze na wskroś politycznym. Zasady proceduralne, które usiłuje przeforsować Bonn, miałyby spełniać ściśle określony cel, a mianowicie utorować drogę do integracji politycznej „europejskiej szóstki". Co pozostaje w rażącej sprzeczności z reprezentowaną przez prezydenta de Gaulle'a koncepcją Europy, w której każdy naród zachowuje pełną suwerenność i osobowość państwową.

Konsekwentne stanowisko Francji w ciągu ostatniego półrocza przyniosło już pierwsze rezultaty. Jej pięciu kontrahentów musiało zrezygnować w czasie obrad w Luksemburgu z udziału komisji Hallsteina. Nie ulega wątpliwości, że Francja nie pozwoli sobie narzucić decyzji sprzecznych z jej narodowymi interesami. A NRF i jej partnerom głównie przecież o zmajoryzowanie Francuzów chodzi. Stąd też nie trzeba się dziwić niepowodzeniom luksemburskich obrad.

Ryszard DZIĘCIOŁKIEWICZ

W dniu 16 stycznia 1966 r. zmarł nagle

RYSZARD SZPYT

długoletni pracownik Zarządu Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.

W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 stycznia 1966 r., o godzinie 12.30, na cmentarzu Rakowickim.

KIEROWNICTWO ZARZĄDU,
RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA.
KOLEŻANKI i KOLEDZY

SPORT SPORT

Rajd Monte Carlo

Dziś ostatnia próba najlepszych

We wtorek, o godz. 9.32 czasu miejscowego, na metę drugiego etapu znajdującą się w Monte Carlo, przybył pierwszy samochód. Był to oznaczony nr 2 wóz prowadzony przez ubiegłorocznego zwycięzcę rajdu — **Makinena** (Finlandia), który startuje na „BMC Cooper". Linię mety minął on dokładnie w oznaczonym czasie. Oświadczył on, że drugi etap nie przysporzył mu specjalnych trudności.

Tymczasem z trasy co chwila nadchodziły meldunki o wycofywaniu się samochodów. W górach, co prawda, nie padał śnieg, ale szosy były oblodzone, a czasy na poszczególnych odcinkach specjalnych tak wyśrubowane, że wielu kierowców nie zdołało przyjechać na punkt kontroli czasu o wyznaczonym terminie. Notowano również wiele defektów maszyn, które po przejechaniu blisko 3 tys. km w morderczym tempie, nie wytrzymują już wielkiego obciążenia.

W skutek defektów odpadły nasze dwie załogi. „Rover 2000" **Zasady i Wędrychowskiego** miał poważny defekt korbowodu, natomiast w „Volvo" **Ruclńskiego i Smorawińskiego** popsuły się amortyzatory.

Jak podały agencje, do godzin południowych, metę drugiego etapu przejechało ok. 70 samochodów. Wśród nich nie było jeszcze dwóch pozostałych polskich osad. Zameldowały się natomiast cztery zagraniczne wozy, które rozpoczęły start z Warszawy, a wśród nich znany rajdowiec Anglii, Hopkirk z Liddonem na „BMC Cooper".

Tylko jedna z polskich załóg — jak wynika z podanych w południe we wtorek nieoficjalnych komunikatów — ukończyła drugi etap rajdu. Jest to załoga **Stolarski i Bielak** na samochodzie „Renault Gordini". Linię mety minęli oni przed dwoma ostatnimi samochodami — nr 204 oraz nr 220.

Podano do wiadomości, że ogółem II etap ukończyło tylko 87 samochodów. Nie jest to jednak ostateczna lista, ponieważ wiele z nich poważnie przekroczyło na mecie limit czasu. Spośród tych rajdowców, 60 najlepszych w łącznej klasyfikacji wystartuje w środę wieczorem do ostatecznej rozgrywki, która przeprowadzona zostanie na ponad 600 kilometrowej trasie, prowadzącej również przez Alpy. Będzie to właściwie nocny wyścig górski.

Z ostatniej chwili

Zasada i Wędrychowski ukończyli II etap

Szereg mylnych doniesień różnych agencji, że załoga polska Zasada i Wędrychowski została na skutek defektu wycofana z rajdu, na szczęście nie potwierdziła się. Załoga ta zameldowała się wczoraj na mecie przedostatniego etapu i prawie w 100 procentach zapewniony ma start w ostatniej, decydującej próbie. Natomiast udział drugiej polskiej załogi Bielak i Stolarski stoi pod znakiem zapytania z powodu przekroczenia limitu czasu, na skutek defektu samochodu.

Stawką — półfinał Pucharu Europy

Wisła—Radnicki w koszykówce kobiet

Po dłuższej przerwie znowu będziemy oglądać w Krakowie międzynarodowe spotkanie, mecz koszykarek Wisła — Radnicki (Belgrad). Stawka niemała — awans do półfinału Pucharu Europy.

Wynik krakowski będzie chyba decydował o dalszej karierze pucharowej wiślaczek. Trudno bowiem będzie pokonać mistrza Jugosławii na własnym terenie, trzeba zabezpieczyć odpowiednią różnicę punktową w Krakowie by stanąć do rewanżowego pojedynku na wyjeździe z dogodnej pozycji wyjściowej.

Krakowianki dwukrotnie zmierzyły się z mistrzem Jugosławii w 1958 odnosząc nieznaczne zwycięstwa różnicą kilku i kilkunastu punktów. Było to jednak przed laty, w obu zespołach zaszły zmiany osobowe. Najlepszą koszykarką Radnickiego jest wielokrotna reprezentantka kraju Radovanovic, trudne zadanie będą miały krakowianki w grze defensywnej z wysoką, 190 cm liczącą wzrostu Kalenic.

Rezultat będzie zależał w dużej mierze od formy Szostak, Likszo, Wojtal, Górki od założeń taktycznych trenera L. Miętty, od postawy rezerw Wisły.

Koszykarki Wisły przebywały na krótkim zgrupowaniu w Zakopanem trenując z... juniorami. Może się to przydać w czwartkowym meczu z Jugosławiankami, grającymi agresywnie, „po męsku".

Emocji nie zabraknie, mecz zostanie rozegrany w czwartek 20 bm. w hali Wisły. Początek godz. 19. (pu)

Kuroczka mistrzem Zakopanego w kombinacji klasycznej

Mistrzem Zakopanego w kombinacji klasycznej został Jerzy Kuroczka (SNPTT), wyprzedzając swych młodszych rywali Kawuloka, Józefa Gąsienicę i Fiedora. Zwycięstwo Kuroczki jest dużą niespodzianką. Trzeba jednak przyznać, że zarówno w niedzielnym konkursie skoków, jak i biegu na 15 km wykazał on dobrą formę.

Pięściarze Wisły podejmą zespół DHFK Lipsk

W nadchodzącą niedzielę to jest w dniu 23 stycznia o godz. 18.00 w hali sportowej TS Wisła odbędzie się interesujące spotkanie pięściarskie pomiędzy DHFK Lipsk i Wisłą. Mecz ten rozegrany w ramach imprez jubileuszowych TS Wisła zapowiada się interesująco gdyż w zespole gości wystąpi kilku reprezentantów okręgu Lipsk, a także zespół krakowski w dwóch wagach zostatnie wzmocniony bokserami Hutnika.

Skoro jesteśmy już przy jubileuszu klubu warto w telegraficznym choć skrócie streścić bogatą historię tej zasłużonej dla krakowskiego i polskiego pięściarstwa sekcji. Założona w roku 1932 przez działaczy Bilińskiego, K. Bogdanowicza, Stawiarczyka już w roku 1936 zdobyła tytuł mistrza Krakowa, który dzierżyła do roku 1939. Po wojnie tytuł mistrza Krakowa wrócił do „wiślaków". Lata 1954 i 1955 to szczytowy okres sekcji. Dwa tytuły drużynowego wicemistrza Polski mówią same za siebie.

Po okresie sukcesów i zwycięstw nastąpił jak to zwykle bywa okres niepowodzeń i degradacji do II ligi. Nie załamało to oddanych działaczy. Dzięki ich intensywnej i wytrwałej pracy w obecnym okresie są widoki na lepszą przyszłość tym bardziej, że obecne kierownictwo sekcji postawiło na młodzież, na dobrze pojętą pracę wychowawczą i szkoleniową. A co najważniejsze, jest utalentowana młodzież, są oddani działacze i właściwa atmosfera w klubie do rozwoju tej niełatwej dziedziny sportu.

W swej 34-letniej karierze sekcja wychowała wielu świetnych pięściarzy, którzy sięgnęli po zaszczytny tytuł mistrza Polski. Byli nimi: Musiał, Kudlacik, Kowalski, Ochman. Oprócz nich wielu reprezentowało barwy Polski. Tacy zawodnicy: jak Żbik, Juszczyk, Moszkowski, Mieczysławski, Mach, Zienkiewicz czy Marzec stworzyli zdrowe podwaliny pod pięściarski sport w krakowskim grodzie. Wierzymy, że obecny zespół po niewielkiej konsolidacji przypomni jeszcze nieraz duże tradycje tej zasłużonej sekcji. (a. p.)

Dziś hokeiści Cracovii grają z Baildonem

W dniu dzisiejszym o godz. 18.00 na sztucznym lodowisku w Krakowie rozegrane zostanie spotkanie hokejowe o mistrzostwo I ligi pomiędzy Cracovią i Baildonem Katowice. Zespół gości wysoko notowany w polskim hokeju gra bardzo nierówno dysponując przy tym groźnym i silnym składem. Cracovia w ostatnich spotkaniach zasygnalizowała wyraźną zwyżkę formy i w meczu tym nie stoi na straconej pozycji.

Z boisk piłki ręcznej

W Mielcu gościła Cracovia rozgrywając półfinałowe spotkanie piłki ręcznej kobiet o Puchar Polski. Krakowianki wygrały z LKS Tęcza Mielec 19:1 zdobywając bramki przez Tobolę 10, Grucę 4, Glajcar 2, Moskalską, Guzik i Popiel po 1.

Cracovia zakwalifikowała się do finału.

*

W hali Wandy Nowa Huta odbyła się dwa spotkanie towarzyskie Wanda — Fablok. Spotkania te zakończyły się wynikami remisowymi: w konkurencji kobiet 11:11 (6:6). Najwięcej bramek dla Wandy zdobyły: L. Walczyk 5, Z. Walczyk i Kucharska po 2; dla Fabloku — Wanat 3, Witczak, Mituś i Bacik po 2; w konkurencji mężczyzn 26:26 (10:14); najwięcej bramek dla Wandy — Włodarski 10, Nowak 6, Skałka 4; dla Fabloku — Florek 9, Paleczny 6, Nowak 5.

Uwaga sympatycy „Wisły"

W związku z opracowywaniem jubileuszowego wydawnictwa „Wisły" klub ten zwraca się do b. sportowców i działaczy, aby nadsyłali swoje adresy. Wydawnictwo przewiduje zamieszczenie spisu aktualnych dawnych działaczy oraz sportowców Towarzystwa.

Uwaga sympatycy KS Hutnik

Zapowiedziane na dzień 19 stycznia br. zebranie sekcji piłki nożnej nie odbędzie się w wyznaczonym terminie, gdyż decyzją Klubu przełożone zostało na termin późniejszy.

Komunikat „Totka"

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 15. I. br. stwierdzono: 22 rozw. z 11 trafieniami — wygr. po 3.560 zł, 214 rozw. z 10 trafieniami — wygr. po 380 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 16 stycznia br. stwierdzono: 2 rozw. z 6 trafieniami — wygr. po 348.202 zł, 3 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 505.468 zł, 332 rozw z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 6.800 zł, 18.205 rozw. z 4 trafieniami — wygr. po 155 zł, 293.706 rozw. z 3 trafieniami — wygr. po 9 zł.

BUNT przeciw ZŁU

Problem jest trudny, złożony, wielokrotnie podejmowany, znacznie łatwiejszy do rozwiązania w dobrych radach — niż w czynach. Dotyczy ideowo-moralnej postawy członków partii, bezkompromisowej postawy niegodzenia się z wszelkimi przejawami zła. A więc postawy czynnej, wymagającej zaangażowania, odwagi osobistej.

Rozpalanie ognia

Przed trzema miesiącami w Komitecie Dzielnicowym PZPR Stare Miasto odbyło się plenarne posiedzenie, na którym poddano analizie postawę ideową członków partii w codziennym życiu i działalności partyjnej. Plenum uznało za potrzebne podjęcie wszechstronnej działalności i przezwyciężenie wielu niedomagań hamujących procesy przemian świadomości socjalistycznej, tak wśród członków partii jak i bezpartyjnych. Zwrócono uwagę na niepokojące zjawisko niedostatecznego przeciwdziałania partyjnego wrogim, antysocjalistycznym wpływom i drobnomieszczańskiej mentalności. Część organizacji partyjnych nie uwzględnia w ocenie zjawisk i w działaniu potrzeby klasowego stanowiska wobec podstawowych problemów ideowo-wychowawczych. W niedostatecznym stopniu wiąże się pracę polityczno-wychowawczą z walką z różnymi ujemnymi i szkodliwymi zjawiskami w naszym życiu.

Choć było to plenum staromiejskiej organizacji partyjnej, z problemem spotykamy się wszyscy na co dzień. I od postawy nas wszystkich, a w szczególności członków partii, zależeć będzie czy **bunt przeciw złu** przyniesie oczekiwane rezultaty.

W organizacjach partyjnych Starego Miasta odbyły się zebrania, na których dyskutowano nad tymi problemami. Oto garść przykładów zaczerpniętych z trwającej w POP dyskusji.

Milczenie

Jedną z podstawowych przyczyn rozprzestrzeniania się zła jest **bierna postawa otoczenia.** Ileż znamy przykładów niereagowania na drobne, zdawało by się niedociągnięcia. Dostrzegamy je, ale wolimy nie zabierać głosu, bo ...tak jest wygodniej. I bezpieczniej. Więc niedociągnięcia rosną; błądzący towarzysz robi coraz więcej głupstw, jego postępowanie staje się karygodne. A organizacja partyjna milczy. Dochodzi do tego, że trzeba wreszcie zastosować najsurowszą karę — wykluczenie z partii. W trzech kwartałach ubiegłego roku w województwie krakowskim organizacje partyjne i instancje oraz komisje kontroli partyjnej ukarały ogółem 552 towarzyszy, skreślono natomiast 1341 osób. Nie sposób uwierzyć, aby wszyscy skreśleni stali się od razu złymi, biernymi, zbędnymi w partii. Gdyby organizacje partyjne omawiały te sprawy na swoich zebraniach, a nawet ostatecznie sięgały do kar, to w tej statystyce liczby mogły być inne. **Mogłoby być więcej ukaranych, ale mniej skreślonych.** Często zresztą bierność nie jest wyłącznie winą indywidualnego towarzysza, ale i organizacji partyjnej, zapominającej, że jej rolą jest wychowywanie.

W dużym zakładzie pracy kłóciło się dwóch wicedyrektorów: kto z nich jest ważniejszy. Kłótnia przybierała coraz większe rozmiary. Utworzyły się wreszcie dwa obozy. Poszukano sojuszników wśród załogi. Spór przybierał na sile. Rozgorzały namiętności, praca coraz bardziej kulała. Wytworzyła się nieznośna atmosfera. Organizacja partyjna nie reagowała; jej egzekutywa też podzieliła się na dwa obozy. Zamiast próbować przywołać do porządku zwaśnione strony, szukać pomocy w instancji, przez dłuższy czas dolewano oliwy do ognia. Gdy echa skandalu dotarły do Komitetu Dzielnicowego, okazało się, że żaden z wicedyrektorów nie jest taki ważny: obydwaj zostali odwołalni z zajmowanych stanowisk.

Towarzysz W. pracował w kółkach rolniczych. Opiekował się kasą tak skutecznie, że zniknęło z niej 11 tys. zł. Ojciec uregulował „dług" syna, sąd wydał wyrok — 8 miesięcy z zawieszeniem. Tylko podstawowa organizacja partyjna, której był członkiem nie zajęła w tej sprawie żadnego stanowiska.

Towarzysz W. zmienił pracę. Ale i w fabryce nie zagrzał długo miejsca. Wyleciał za pijaństwo. Tamtejsza organizacja partyjna też nie ustosunkowała się do postępowania swego członka. Poszedł do nowego zakładu. I tu stwierdzono w powierzonej jego pieczy kasie brak 11 tys. zł. Epilog napisała Komisja Kontroli Partyjnej wykluczając go z partii.

A więc, jak widać, zdarzają się organizacje partyjne, które nawet z poważnych przewinień swoich członków nie wyciągają wniosków: są ludzie, którzy nawet w oczywistych sprawach niechętnie zajmują określone stanowisko. Potępić anonimowo, ogólnikowo — owszem, ponarzekać — czemu nie, lecz gdy dojdzie do podjęcia decyzji?...

W jednym ze sklepów kontrola ujawniła, że ekspedient pomylił się na szkodę klienta — o 2 zł. Niby drobna kwota. Kontrolerzy zwrócili uwagę sprzedawcy i wyszli. Powrócili po 3 godzinach i ponownie złapali go na 8 złotowej pomyłce (na swoją korzyść). Przed zamknięciem sklepu po raz trzeci zostaje złapany na gorącym uczynku. Inspektorzy sporządzili protokół — do prokuratury, a także do dyrekcji z zaleceniem dyscyplinarnego zwolnienia z pracy. Sprawa ekspedienta — członka partii „stanęła" też na zebraniu POP. 50 towarzyszy zareagowało grobowym milczeniem. Wniosek o wykluczenie z partii **nie przeszedł!** Areopag pięćdziesięciu udzielił winnemu zaledwie upomnienia.

Źródła

Źródła biernej postawy, hołdowanie zasadzie milczącego obserwatora — są złożone. Czasem wynikają z własnych smutnych doświadczeń: krytykowałem, a potem przez 4 lata nie dostałem awansu; był już niejeden taki, który krytykował, przyznano mu nawet rację, a potem go „uderzono". Czasem organizacja partyjna jednomyślnie (i bezkrytycznie) przyjmuje towarzysza, a po kilku miesiącach okazuje się, że nowo przyjęty jest bardzo słabym pracownikiem, pijakiem lub człowiekiem całkowicie z partią niezwiązanym. Do partii przyjęto np. jednogłośnie bardzo miłą, bardzo pobożną i całkowicie nieprzygotowaną dziewczynę tylko dlatego, żeby (jak sama oświadczyła) mogła panu sekretarzowi pisać protokóły.

Kolejnym źródłem zła, którego nie można nie dostrzegać, jest **uleganie wpływom drobnomieszczańskim.** Przejawia się to w różnych formach. Jedną z nich bardzo charakterystyczną lapidarnie przedstawił referat na wspomnianym plenum.

Najpierw zaczyna się od normalnego dążenia do zdobycia odpowiedniej pozycji zawodowej i społecznej. Później mówi się już, że obok pracy ważne jest urządzenie się. Wreszcie ta chęć urządzania się (w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu) zaczyna przesłaniać wszystko inne. Rezygnuje się z pryncypialności w kwestiach klasowych, społecznych, ulega się różnej modzie, powraca się do tradycyjnego, wygodnego, drobnomieszczańskiego stylu życia. I oto pozostaje jeszcze **w zakładzie pracy** aktywista, na zebraniach głoszący słuszne tezy, ale równocześnie rodzi się w domu inny człowiek — mieszczuch. Tu nie martwi się już on o realizację ideologicznych czy politycznych zadań, nie niepokoi go sytuacja w Wietnamie, nie obchodzi go internacjonalizm. Myśli o urządzaniu się i to czasem za wszelką cenę. Nie ma nic zdrożnego w dążeniu do zdobycia pozycji zawodowej i społecznej. Chodzi jednak o to jakimi wartościami i jaką cenę płaci się za to.

Perspektywy

Obok takich zjawisk — nawet jednostkowych — nie można przechodzić obojętnie. Wytwarzają one specyficzny trujący i demoralizujący innych klimat, wyrządzają poważne szkody natury społeczno-moralnej. Z takimi zjawiskami niełatwo walczyć, tak jak niełatwo demaskować kumoterstwo, przejawy dygnitarstwa, sobiepaństwa, dwulicowości. Zdarzają się wcale niesporadyczne wypadki, że kto podnosi drażliwy problem, zwraca uwagę na niepokojące zjawiska, krytykuje konkretne przykłady i ludzi (a tylko taka krytyka przynosi pożytek!) — ten działa na własną szkodę. Choć... wszyscy się zgadzają, że przemilczenie zła jest społecznie bardzo szkodliwe. Ludzie buntujący się przeciw złu, występujący z krytyką w swoich poczynaniach **muszą znaleźć pełne oparcie, pomoc i obronę** organizacji i w instancjach partyjnych. Zapominamy że **przynależność do partii,** to nieułatwione życie, lecz — nie bójmy się górnolotnych słów — **walka, w której jest się narażonym na ciosy.** I z tym możecie się zgodzić. Nie można się zgodzić natomiast na samotność.

Komunista, to człowiek niezadowolony, dążący stale do zmieniania społecznej rzeczywistości na lepsze. W codzienności zatracamy trochę perspektywy, mamy statyczne spojrzenie na partię. Trzeba przełamać to spojrzenie. „Zarazić się" niepokojem, serdeczną troską. Wynikają stąd wnioski nie tylko na dziś, nie tylko na jutro.

JACEK ŻUKOWSKI

„POTEM NASTĄPI CISZA" — to nowy szerokoekranowy dramat wojenno-psychologiczny produkcji polskiej zrealizowany w/g powieści Z. Safjana, w reżyseri Janusza Morgensterna. W rolach głównych: Tadeusz Łomnicki, Marek Perepeczko, Daniel Olbrychski, Barbara Brylska, Barbara Sołtysik, Kazimierz Fabisiak. Film mówi o ludziach i wydarzeniach ostatniego etapu wojny. Choć batalistyka zajmuje w nim niepoślednie miejsce — to jednak nie mieści się on w kategoriach czystego filmu wojennego. Jest równocześnie dramatem psychologicznym, a także filmem politycznym.

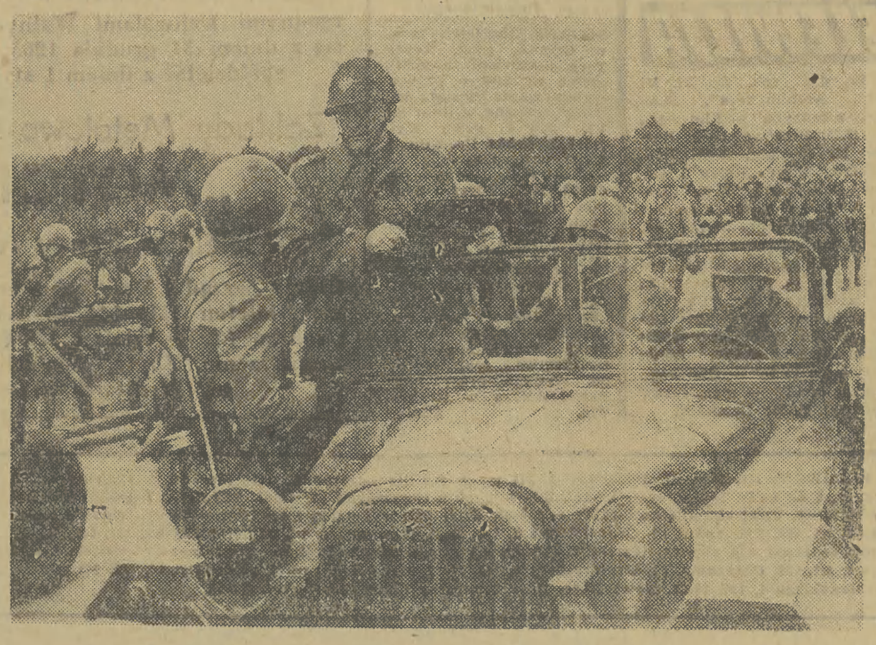

Ponury park — w dali — „Grand Hotel" w śnieżnej szacie.

KTO ZNA TAKI SOPOT?

Śnieg na molo, mewy na śniegu... Pusto. I biało.

„Riwiera" zamknięta. „Pod strzechą" naprawiają neony. W barze „Alga", który w sezonie letnim wydaje 5.000 posiłków dziennie i — gdyby mógł — miałby jeszcze dwa razy więcej klientów, teraz — sprzedaje się 200—300 posiłków na dobę. To samo w „Kaprysie" i w „Mocce", i w kilkunastu innych, mniejszych barach i kafejkach. Jedynie w „Grand Hotelu" nadal trudno o miejsce (zjazdy, konferencje) jak i w odnowionym „Złotym Ulu". No cóż, jednakże 45 — 50.000 mieszkańców żyje tu stale.

W kawiarni „Na tarasach" żywego ducha. Sale wystawowe BWA również przypominają opustoszałe magazyny.

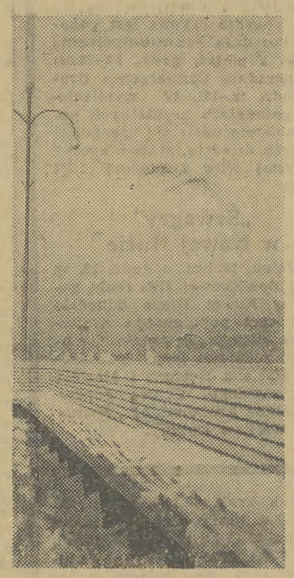

Kawiarnia „Na tarasach" ma smutny wygląd, a pawilony wystawowe CBWA, latem ukryte w zieleni i pnącym powoju, dopiero teraz ukazują pełnię swej architektonicznej brzydoty, którą odziedziczyliśmy po garażowo-magazynowej zabudowie dawnego kasyna gry.

Nie ma tu zresztą nikogo. Jak i w parku nadmorskim. Jak i w Operze Leśnej. Dziwne, bardzo dziwne wrażenie sprawia taki Sopot.

Tekst i zdjęcia: St. Henel, FOTO-AR

Ławka na molo. Śnieg na ławce. Mewy na śniegu...

ZIARNKO DO ZIARNKA

WIELKA KARIERA MAŁEJ PETROCHEMII

Tym przysłowiowym kamyczkiem, który pociągnął za sobą lawinę był toluen, produkt niezbędny dla wytwarzania trotylu. Kiedy w czasie I wojny światowej niewystarczające okazały się koksochemiczne źródła produkcji toluenu, pomyślano o wydobywaniu go z ropy naftowej. I w ten oto skromny, potrosze przypadkowy sposób przyszła na świat petrochemia. Nowa gałąź chemicznej wytwórczości szybciutko przebyła niemowlęce raczkowanie, jeszcze szybciej wiek młodzieńczy i już po 1945 roku weszła w czas wielkiej kariery, utożsamiając swój rozwój z rozwojem całej nowoczesnej chemii.

Polską wielką petrochemię rozwijamy — jak wiadomo — przede wszystkim w Płocku, gdzie już w przyszłym roku rusza budowa pierwszych petrochemicznych instalacji, kształtujemy w Tarnowie, w którym nowe urządzenia do produkcji nawozów, tworzyw i półproduktów dla włókien syntetycznych oparte są o przeróbkę gazu ziemnego, wreszcie będziemy także urzeczywistniać w najbliższej przyszłości w Oświęcimiu.

W cieniu jednakże tych wielkich centrów przemysłowych, niepostrzeżenie i bez rozgłosu, urodziła się i już dziś przynosi niebagatelny profit tzw. mała petrochemia. Jej kolebką stały się stare, na południu i wschodzie Polski leżące rafinerie, a akuszerem było krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Rafinerii Nafty.

Rachunek ekonomiczny wyraźnie preferuje przeróbkę surowców naftowych w dużych zakładach użytkujących kilka milionów ton ropy rocznie, stawiając tym samym pod znakiem zapytania celowość tradycyjnego przerobu w małych przedsiębiorstwach. W świetle bezlitosnej w tym przypadku matematyki wypadałoby więc nasze „Glinniki Mariampolskie", „Jedlicza" i „Jasła" zamknąć. Z drugiej jednak strony nie można pominąć takich faktów, iż małe rafinerie przerabiają głównie ropy krajowe, mające specyficzne własności, iż dysponują te zakłady pełnosprawnymi instalacjami, iż wreszcie odczuwa nasz kraj brak całej gamy skromnych wprawdzie w ilości, ale bardzo wartościowych i bardzo potrzebnych produkcji, do opanowania których małe rafinerie są właśnie szczególnie predysponowane. Oto ekonomiczno-techniczne tło realizowanego obecnie w naszym krakowskim Zjednoczeniu programu tzw. „chemizacji małych rafinerii" lub też inaczej — „małej petrochemii". Jego urzeczywistnienie nie tylko na długie lata przedłuży życie starych satelitów Płocka, ale nawet więcej — ogromnie podniesie ich rangę w gospodarce narodowej.

W Jaśle np. uruchomiono już petrochemiczną produkcję dodatków uszlachetniających do olejów smarowych. Ich zastosowanie znakomicie przedłuża okres pracy urządzeń, w których oleje są stosowane, a ponadto zmniejsza zużycie olejów o około 25%. Jak się oblicza, w dotychczasowym okresie rozwijania produkcji tych dodatków gospodarka zaoszczędziła około półtora miliona dolarów, a szacowane do końca 1970 roku po powiększeniu zdolności wytwórczych oszczędności sięgną 20 mln dolarów. W ramach małej petrochemii rozwija się również wytwórczość surowców dla środków powierzchniowo-czynnych produkowanych w kombinacie chemicznym „Rokita" w Brzegu.

Innym przykładem małej petrochemii jest uruchomienie w przemyśle rafineryjnym produkcji tzw. naftenianów metali ciężkich, znajdujących zastosowanie w wytwórczości farb i lakierów. Uruchomiono także doświadczalną instalację dla lekkich węglowodorów o bardzo dużej czystości, wykorzystywanych w produkcji odczynników chemicznych (od 5 do 120 dolarów za kilogram) i środków ochrony roślin. W Gliniku Mariampolskim w ramach programu małej petrochemii podjęto m. n. specjalizację w zakresie produkcji substancji woskopodobnych.

Zyski — jak widać — już dziś są spore, a przecież to co dotychczas zrobiono stanowi tylko początek całego na szeroką skalę zakrojonego przedsięwzięcia. Płynie z niego ta nauka, że nawet największe, o fundamentalnym znaczeniu zamysły, nie mogą przesłaniać zespołu problemów tylko na pozór drugorzędnych, mało wobec kolosów znaczących, których rozwiązanie przynosi jednak bardzo liczące się w ogólnym bilansie efekty. Inaczej mówiąc myśląc o miliardach nie zapominajmy i o złotówkach. Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka.

ANDRZEJ WOŹNIAK

MOZAIKA KULTURALNA

NASZA KINEMATOGRAFIA

Kręcimy rocznie 25 filmów. Nie jest to mało, ale dla nas za mało. Czesi np. „robią" 40 filmów rocznie, Francuzi 140, Włosi — 200. Jak się okazuje ilościowy i, po części, jakościowy rozwój naszej produkcji filmowej uwarunkowany jest po prostu bazą techniczną. Posiadamy w kraju 9 hal zdjęciowych. Są one jednak tylko adaptowane dla potrzeb filmu i słabo wyposażone. Niemniej, mówiąc o całej zdolności produkcyjnej naszej kinematografii okazuje się, że posiada ona większe możliwości niż 25 filmów fabularnych. W ub. roku wytwórnie polskie wyprodukowały 45 odcinków filmu telewizyjnego. Do roku 1970 kręcić będziemy 32 filmy fabularne rocznie. Zakłada się również prawie trzykrotny wzrost produkcji filmów telewizyjnych. Filmowa baza produkcyjna otrzymała 213 mln zł na swoje inwestycje.

SIEMIRADZKI W GALERII

Kraków wzbogaci się o trzy obrazy olejne Henryka Siemiradzkiego. Zostały one zakupione przez Muzeum Narodowe od przebywającego stale w Rzymie syna malarza Leona. Na nabytek ten składają się: autoportret, krajobraz północnej Polski oraz ruiny willi rzymskiej. Obrazy H. Siemiradzkiego zostaną wystawione w Galerii w Sukiennicach.

KONKURS IM. H. WIENIAWSKIEGO

W dniach od 21 do 23 marca br. odbędzie się w Poznaniu III Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski im. Henryka Wieniawskiego. Mogą w nim wziąć udział kompozytorzy wszystkich narodowości. Przedmiotem konkursu jest utwór jednoczęściowy na skrzypce z towarzyszeniem zespołu kameralnego od 4 do 8 osób lub orkiestry kameralnej w czasie trwania od 8 do 12 minut. I Konkurs Skrzypcowy odbył się w Warszawie w roku 1935. Wzięło w nim udział 55 młodych skrzypków z 17 państw. W II Konkursie (rok 1952) w Poznaniu uczestniczyło 21 skrzypków z 7 państw. III i IV Konkurs organizowano już trwale w Poznaniu. I natomiast Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski odbył się w Warszawie w 1956 r.

(tl)

W LUTYM — 15 PREMIER

15 premier filmów fabularnych zapowiada na luty CWF. Znajdą się wśród nich trzy pozycje polskie — wszystkie o współczesnej tematyce psychologicznej: nowy utwór Jerzego Passendorfera „Niedziela sprawiedliwości", „Jutro Meksyk" — reż. Aleksandra Ścibora - Rylskiego i „Katastrofa" Sylwestra Chęcińskiego.

Poza tym przewiduje się produkcję włoską, radziecką, francuską, czechosłowacką, węgierską, bułgarską, amerykańską i brytyjską.

PIÓRKIEM PO TELE-EKRANIE

Kiedyś ktoś ochoczo zawołał z teleekranu: nareszcie mamy już własny magnetowid, można będzie w tym samym dniu, ba — nawet bezpośrednio po jakiejś imprezie, przekazywać obraz i dźwięk rzeszom telewidzów! — No i oczywiście magnetowid się popsuł — a miłośnicy koszykówki dwa razy w ub. tygodniu otrzymali... kosza. Najdziwniejsze, że działo się to dzień po dniu — więc drugi termin nie był chyba zaskoczeniem technicznym dla obsługi urządzenia, które można było naprawić. Mniejsza o to, spotkania nie należały do tak atrakcyjnych, żeby rwać włosy z głowy. Ba, ale głowę trzeba taże mieć — nie od parady. Wobec zdefektowanego magnetowidu...

Coraz częściej obserwujemy chochliki techniczne na ekranach. Przed dwoma tygodniami chochlik przerwał spektakl teatralny, który powtórzono za tydzień. Tym razem chochlik prześladował aktorów. Mylili się, jakby chcąc podkreślić — że usterki nie zawsze — pochodzą od tzw. przedmiotów martwych. A w ogóle, pierwsza część przedstawienia „Koniec pani Cheyney" zapowiadała znacznie więcej artystycznej rozrywki, aniżeli koniec „Końca..." Tekst bowiem okazał się, zręczną bo zręczną — ale jednak bzdurą. Że niby arystokracja angielska mało co różni się od świata przestępczego? Hm, dajmy spokój farsowym uogólnieniom. Trochę zabrakło poniedziałkowemu Teatrowi TV ambicji prawdziwie artystycznych. Ostatecznie, nic by się nie stało — gdyby ponowna awaria nie pozwoliła dokończyć „Końca pani Cheyney".

Innym nieporozumieniem teatralnym — stało się przedstawienie „Warszawianki" Jerzego Andrzejewskiego. Aż dwie osoby (L. Budrecki i I. Kanicki) podjęły się adaptacji opowiadania, którą to adaptację zapowiedziano jako „Teatr TV". Nie przesadzajmy. Nastrojowy, typowo narracyjny, zresztą umieszczony w programie z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy, utwór Andrzejewskiego — adaptatorzy właściwie tylko rozdzielili na kilka głosów. Zaangażowano paru dobrych aktorów, by na tle rzekomej „scenografii" — wygłosili oni następujące po sobie partie tekstu. Można to było równie dobrze oprzeć o filmy dokumentalne. Bez skojarzeń z teatrem. I reżyserią. Odnoszę wrażenie, iż ten punkt programu przygotowano (?) zbyt pośpiesznie i zakwalifikowano go beztrosko do teatralnej szufladki. Po co? Sama proza Andrzejewskiego wystarczająco się tłumaczy, bez tłumaczenia jej na wątpliwy język teatru. A tuż przed „Warszawianką" nadano świetnie zmontowany film z bardzo dobrym komentarzem O. Budrewicza „Homo Varsoviensis" — gdzie metodą kontrastów i zestawień starych filmów, kronik etc. — z podpatrywanym na żywo miastem, uzyskano wiele znakomitych efektów artystycznych: od grozy i sentymentalnej łezki do ironii oraz zabawy. W sposób naturalny i przyciągający uwagę. Zresztą zdjęcia robił przecież Forbert!

Niestety, mało zabawy dostarczyła opera Mozarta „Così fan tutte" z Krakowa. Nie dlatego, żeby nie była zabawna. Po prostu nie przystosowano jej należycie do odbioru telewizyjnego — poprzez wyraźne skróty. A poza tym zabrakło barwy w kostiumach na tle surowej scenerii Krzysztoforów. Więc trochę nużyło się oko i ucho. Podobnie nudnawej „rozrywki" przysporzył film „Śnieżna fantazja". Ta rewia z plutonem Dziadków Mrozów i powtarzającymi się ujęciami pseudofantastyki — mogła być strawna przez najwyżej 15—20 minut. Utwory przegadane wywołują tęsknotę za... milczeniem.

Łódź zaprezentowała kronikę kulturalną, poświęconą domowi pracy twórczej w Nieborowie. Najwięcej mówiono o słynnej rzeźbie Niobe. Komentarz, pomimo prób upoetyczniających, zalatywał dętą mową. Patos pobrzmiewał fałszywie. Tak to z silenia się na formy koturnowe — wynikła tania amatorszczyzna. Równie niewydarzona, jak wodewil młodzieżowy „Kalosz", także łódzkiego chowu.

W ten sposób otrzymaliśmy (bez telefonu) „Licytację rozmaitości". Z usterkami, oczywiście...

JERZY BOBER

Nowy rok w DRN-ach

Remonty dróg najważniejszym problemem Grzegórzek

Dzisiaj publikujemy ostatnią pozycję z naszego cyklu „Nowy rok w DRN-ach". Głos oddajemy Grzegórzkom.

Rok 1966 będzie przebiegał w dzielnicy pod znakiem porządkowania ulic i dróg, zwłaszcza peryferyjnych.

Najwięcej do zrobienia jest w okolicach Rakowic, al. 29 Listopada i al. Pilotów. Wiele ulic czeka nie tylko na twardą nawierzchnię, lecz także — instalację wodociągowe, kanalizacyjne i gazowe. **Generalny remont przewidziano w ulicach: Ceglarskiej, Żmujckiej, Bolesława Chrobrego, Lotniczej, Łazowskiego. Ogółem — remonty ulic wykonane z budżetu dzielnicy przy pomocy mieszkańców Grzegórzek i zakładów pracy osiągną w tym roku wartość około 9 mln zł.**

Następną, ważną dla dzielnicy sprawą jest dalszy rozwój czynów społecznych. **Dzięki aktywności społecznej będzie prowadzona budowa ośrodka sportowo-kąpielowego przy ul. Grunwaldzkiej na zapleczu Zakładów Farmaceutycznych. Czynem społecznym zostaną też wykonane baseny szkolne przy I Liceum i przy szkole nr 75. Grzegórzki wspólnie z Nową Hutą dokończą prace związane z Parkiem Kultury i Wypoczynku. Dzielnicy przybędzie duży parking usytuowany w rejonie Ronda oraz 2 place targowe na osiedlu Wieczysta i na** Prądniku Czerwonym przy ul. Sodowej. Najcenniejszym darem dla młodzieży będzie miasteczko komunikacyjne budowane w rejonie ul. Francesco Nullo.

Trzeci problem, który zainteresuje DRN Grzegórzki w roku 1966 — to poprawa organizacji pracy w stosunku do obywateli. Interesanci wydziałów DRN mogą spodziewać się prostszej procedury załatwiania spraw i lepszej informacji. (Eo)

nasze MIASTO

Dzień wczorajszy upłynął w naszym mieście w szczególnie uroczystej atmosferze. Załogi zakładów pracy, szkoły i instytucje uczciły 21-rocznicę wyzwolenia Krakowa na wielu akademiach i wieczornicach.

W południe składano wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności, pod Pomnikiem Bohaterów Armii Radzieckiej oraz na Grobie Nieznanego Żołnierza. W składaniu wieńców brali udział m. in. konsul ZSRR w Krakowie W. S. Miedow, przedstawiciele KW PZPR i Prez. RN m. Krakowa.

O godzinie 17 w sali Filharmonii odbyła się centralna akademia zorganizowana przez Miejski i Dzielnicowe Komitety FJN oraz rady narodowe Krakowa. (Sprawozdanie z akademii zamieszczamy na str. 1). Artystycznym ukoronowaniem wczorajszego dnia była pierwsza impreza z cyklu „Wieczory wawelskie 1966" w sali Merliniego na Wawelu o godz. 20, w wykonaniu Stefanii Woytowicz i pisarza Jerzego Andrzejewskiego, który mówił o swej nowej książce „Miazga".

Natomiast dziś o godz. 15 w sali KW PZPR odbędzie się spotkanie z Elizabetą Wołogocką, zwiadowcą armii marszałka Koniewa. W spotkaniu weźmie też udział S. Dziwlik, działacz PPR w okresie okupacji i wiceprezydent m. Krakowa po wyzwoleniu. Spotkanie urozmaicą okolicznościowe filmy. (Eo)

Z kroniki wypadków

Na ul. Grzegórzeckiej, jadący na stopniach tramwaju linii nr 9 Kazimierz Kromka, ur. w 1939 r. zamieszkały w Czułówku, pow. Kraków, potrącony został przez samochód „Star", wyprzedzający tramwaj, ponosząc śmierć na miejscu. Drugi z pasażerów, jadących na stopniach, doznał ciężkich obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala.

Złote Odznaki m. Krakowa

Z okazji XXI rocznicy wyzwolenia Krakowa przewodniczący Prez. RN naszego miasta mgr Z. Skolicki wręczył wczoraj szereg złotych odznak za pracę społeczną dla Krakowa. Otrzymali je: prof. dr inż. **B. Krupiński**, prof. dr **L. Czerski**, prof. dr inż. **J. Litwiniszyn**, prof. dr inż. **H. Gruszczyk** i prof. dr inż. **T. Skawina** — wszyscy z AGH. Złote odznaki przyznano też następującym pracownikom naukowym NOT-u: prof. **S. Chrzanowskiemu**, prof. dr **W. Goetlowi**, mgr **A. Sawicz**, mgr inż. **J. Orskiemu** i prof. dr inż. **J. Kaczmarkowi**. Złotą Odznakę otrzymał także dyrektor **A. Ciężak** z WPHS.

Przed Pomnikiem Wdzięczności, Pomnikiem Bohaterów Armii Radzieckiej oraz przy Grobie Nieznanego Żołnierza zostały wczoraj zaciągnięte honorowe warty żołnierskie.

Foto: Janusz Uiberall

3.401 mln zł na książeczkach PKO

Stajemy się coraz bardziej oszczędni?

Z roku na rok wzrastają sumy składane przez mieszkańców Krakowa i województwa na książeczkach PKO. Rok ubiegły został zamknięty sumą 3.401 mln zł oszczędności, z czego na miasto Kraków przypada — 1.930 mln złotych.

W porównaniu do 1964 r. jest to dalszy poważny wzrost oszczędności o ponad 500 mln zł. W Krakowie na 1000 mieszkańców przypada 1100 książeczek PKO, natomiast w województwie na tę samą ilość osób — tylko 406 książeczek.

W ostatnim roku mieszkańcy województwa w formie odsetek i premii — otrzymali 57 mln zł, ponadto wylosowali 220 samochodów, 49 motocykli, 25 motorowerów i 24 wycieczki krajowe i zagraniczne. Najbardziej atrakcyjną formą — są nadal książeczki samochodowe. Największy natomiast wzrost zanotowano książeczek na wkłady terminowe (obowiązuje tutaj 5 proc. prowizja). Szczególnie pożądaną formą są wkłady mieszkaniowe. Ich ilość jest w naszym województwie stanowczo za mała. Trochę lepiej wygląda sytuacja w Krakowie, gdzie takich książeczek mamy ponad 17 tys.

Średnio na 1 książeczce PKO przeprowadza się rocznie 5 operacji finansowych. Tymi sprawami finansowymi zajmują się 3 oddziały PKO w Krakowie (N. Huta, Rynek i ul. Wielopole) oraz urzędy pocztowe. Czyni się starania o otwarcie oddziału na terenie Podgórza, natomiast punkt w Bieńczycach otrzymał już dokumentację i został wciągnięty do planu. Punktów ajencyjnych w zakładach pracy jest aktualnie ok. 250, a do końca roku przybędzie dalszych 50.

Dzięki zastosowaniu automatów do księgowania w PKO zwiększyła się wydajność pracy o ok. 100 proc. Czynione są starania by w najbliższej 5-latce wprowadzić do obliczeń maszyny elektroniczne, (a w najbliższym czasie otrzyma je Warszawa), a w kasach zainstalować urządzenia telewizyjne i instalacje świetlną dla usprawnienia pracy między kasami a księgowością. (ans)

Ogólnopolski konkurs Teatru Studenckiego

Zrzeszenie Studentów Polskich we Wrocławiu, Studencki Teatrzyk „Kalambur" i Klub Środowiskowy „Pałacyk" ogłosiły doroczny konkurs im. L. Kruczkowskiego na sztukę dla teatru studenckiego. Termin nadsyłania prac mija 30 marca br. W konkursie mogą brać udział tylko sztuki dotychczas nie realizowane i nie publikowane drukiem, autorów młodego pokolenia (wiek do 35 lat).

Ilość, treść, forma i objętość prac dowolna, organizatorzy sugerują tematykę współczesną, młodzieżową i studencką. Prace w maszynopisie (po 3 egzemplarze), opatrzone godłem, należy nadsyłać na adres: Rada Okręgowa ZSP, Wrocław, ul. Kościuszki 34, „Pałacyk" (z dopiskiem: Konkurs Dramaturgiczny).

Mała kronika

● **Klub Literacki**, ul. Krupnicza 22, godz. 19, wieczór autorski Jerzego Andrzejewskiego.

● **Dom Kultury**, Rynek Gł. 27, godz. 19, prof. W. Hodys „Boticelli stylizuje miłość".

● **Klub Studencki „Bakałarz"** przy WSP, ul. Straszewskiego 22, „Jak słuchać muzyki" (w programie Chopin, Schumann, Schubert, Mendelsohn).

„Buble" mają coraz mniej nabywców

O tym, że klient najczęściej ma rację, zgłaszając uwagi pod adresem zakupionych towarów, świadczy m. in. statystyka Domu Towarowego. W ub. roku klienci wnieśli reklamacje na 602 towary o łącznej wartości 290 tys. zł.

Najwięcej krytycznych uwag odnosiło się do jakości obuwia i galanterii skórzanej. Przyczyny? Niewłaściwe łączenie spodów z wierzchami obuwia, nietrwałość barwników, zły klej. **Klienci reklamując te usterki zwrócili do PDT towary wartości blisko 139 tys. zł.**

Tekstylia i odzież — przeważnie płaszcze i bielizna nocna, budziły zastrzeżenia przede wszystkim z powodu niewłaściwego barwnika. W tej branży wniesiono 22 reklamacje w związku z „farbującymi" ubraniami. Sporo artykułów gospodarstwa domowego zwrócili klienci do PDT, korzystając z rocznego okresu gwarancji na te towary.

Producentów zmuszono do bezpłatnej naprawy m. in. wielu żelazek, kuchenek elektrycznych i **innych urządzeń o wartość 23 tys. zł.**

118 reklamacji na towary z branży muzycznej i fotooptycznej Powszechny Dom Towarowy przekazał do załatwienia warsztatom naprawczym w Łodzi i Katowicach.

W podobnych proporcjach kształtują się reklamacje, które PDT złożył swoim dostawcom. Każdy artykuł dostarczany z hurtu czy z przemysłu podlega w Domu Towarowym szczegółowej kontroli jakości. **W ub. roku zareklamowano towary na kwotę 276 tys. zł (w placówkach przemysłowych) oraz towary wartości 2.872 tys. zł bezpośrednio w hurcie. Wymierzono kary umowne: producenci zapłacili 7.300 zł, hurt został ukarany na kwotę 84 tys. złotych.**

Fot. J. Uiberall

„Wesele Bronowickie". Wczoraj w Teatrze Rozmaitości odbył się niecodzienny spektakl. Z okazji rocznicy wyzwolenia Krakowa zostało wystawione „Wesele Bronowickie" w wykonaniu zespołu teatralnego uczniów Szkoły Podstawowej nr 93 z Osiedla Rydla.

Dzieci z którymi od kilku lat współpracuje aktor H. Liburski z „Rozmaitości" wystąpiły w barwnym, roztańczonym widowisku opartym na utworach J. Porazińskiej.

Było to pierwsze na taką skalę przedstawienie szkolne, wzięło w nim udział 80 uczniów. Dzieci pod kierunkiem nauczycieli wykonały także dekoracje i kostiumy. Do tańca grała kapela bronowickich zuchów, ze średniej szkoły muzycznej. Wystąpiono dwukrotnie o godz. 12 i 17. Następne występy w piątek i w sobotę o godz. 12.

aktualności krakowskie

Wieczór wspomnień partyzanckich

— Dzisiaj w Klubie Przyjaźni w Rynku Gł. o godz. 18, z udziałem obywatelki radzieckiej E. Wołogockiej „Olgi", A. Marczyńskiego i J. Zająca. Wieczór prowadzi dr H. Dobrowolski. Klub zaprasza b. uczestników ruchu oporu wraz z rodzinami, nauczycielstwo, młodzież i wszystkich zainteresowanych.

Lekarska środa

Zaprasza na nią Zarząd Krak. Oddz. Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, posiedzenie naukowe odbędzie się o godz. 19, w sali wykładowej Zakładu Chemii Fizjologicznej AM, ul. Kopernika 7. Program: prof. dr B. Halikowski, kier. II Kliniki Chorób Dzieci AM „Claude Bernard i jego filozofia, a współczesna medycyna".

Graj na gitarze i mandolinie

Takie hasło rzuca Dział Artystyczny Krakowskiego Domu Kultury, przyjmując zgłoszenia kandydatów na kursy gry na gitarze i mandolinie. Zapisy w sekretariacie.

Wystawa plastyków-amatorów

Bardzo ruchliwy i jedyny w swoim rodzaju Klub Amatorów Plastyków w Polsce przy KDK, eksponuje w Domu Kultury wystawę prac autorskich. Jak pisze: „...bez ambicji, profesjonalizmu i jego konsekwencji, oferujemy odbiorcom wystawę skromną, ale szczerą, prostą bez udziwniania, ale prawdziwą i zgodną z pulsem serca". Wystawa czynna codziennie od 10 do 20, na I i II p. Po takim zaproszeniu, trudno — nie zobaczyć!

Poradnia Psychologiczno-Wychowawcza

O jej ponownym otwarciu informuje nas Zarząd Miejski Ligi Kobiet. Poradnia czynna jest w poniedziałki i soboty w godz. 17—19, ponadto czynna jest ponownie Poradnia Prawno-Społeczna (wtorki i piątki, godz. 17—18.30) oraz poradnia kosmetyczna (środy, godz. 18—19). W wymienionych poradniach bezpłatnych porad kobietom udzielają specjaliści z różnych dziedzin. Masz kłopoty? Skorzystaj więc z pomocy Ligi Kobiet.

„Szwagry" w Nowej Hucie

W piątek, 28 bm. o godz. 18, w Hali Widowiskowej HiL (hala garaży) w Nowej Hucie odbędzie się koncert popularnego krakowskiego zespołu „Szwagrów", z udziałem solistów: Ireny Wiśniewskiej, Mariana Kostera i Macieja Głogoczowskiego. Całość poprowadzi aktor krakowskiej „Piwnicy" — Wiesław Dymny.

CO GDZIE KIEDY?

Styczeń **19** Środa *Henryka*

TEATRY

IM. SŁOWACKIEGO: Urząd — 19.15, STARY: Pastorałka (zamkn.) — 18, KAMERALNY: Tango — 19.15, ROZMAITOŚCI: Królewskie łowy — 19.15, LUDOWY: Misterium Buffo — 19.15, RAPSODYCZNY: Eugeniusz Oniegin — 18, MUZYCZNY: Baron cygański — 19.15, GROTESKA: Bajka o dobrym smoku — 10.

KINA

APOLLO: Trzej muszkieterowie (fr.-wł., 16 lat) — I s. — 10, II s. — 12.30, Lampart (wł.-fr., 14 lat) — 15.30, 19. CHEMIK: Więźniowie nocy (arg., 16 lat) — 19. DOM ŻOŁNIERZA: Ameryka, Ameryka (USA, 16 lat) — 15.15. ISKIERKA: nieczynne. KULTURA: Ludzie i bestie, I s. (radz., 16 lat) — 17.45, 20. MELODIA: Olbrzym (USA), 12 lat) — 15.45, 19.15. MASKOTKA: Holenderska przygoda (ang., 9 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. MINIATURKA: Miasto cesarskie. Przygoda na wakacjach. Śnieżne dróżki — 14, 16. Bajki — 15. Czerwone berety (pol., 14 lat) — 17, 19. MIKRO: Więzy krwi (radz., 12 lat) — 17.45, 20. MŁ. GWARDIA: Tom Jones (ang., 16 lat) — 14.45, 17, 19.30. ROTUNDA: Gdzie twoje miejsce (czes., 16 lat) — 16, 18. SZTUKA: Romans z nieznajomym (USA, 16 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. TĘCZA: Pięciu (pol., 16 lat) — 17.30, 19.30. UCIECHA: remont. — WANDA: Wspaniały rogacz (wł.-fr., 18 lat) — 10. 12.30, 15.30, 18, 20.30. WARSZAWA: Złoto Alaski (USA, 16 lat) — 10, 12.30, 15.30. Syn kapitana Blooda (fr.-wł., 12 lat) — 18, 20.15. WIEDZA: Życie jest piękne. Noc. Czarodziej — 18. WOLNOŚĆ: Potem nastąpi cisza (pol., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISŁA: Strzelba z Niewesinje (jug., 12 lat) — 16, 18, 20. WRZOS: Ptaki (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZUCH: nieczynne. ZDROWIE: Wyspa złoczyńców (pol., 12 lat) — 19. — ZWIĄZKOWIEC: Gejsza (USA, 16 lat) — 17, 19.15.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT: Człowiek, który zabił Liberty Valance'a (USA, 14 lat) — 15.45, 18, 20.30. ŚWIT mała sala: Człowiek mafii (wł., 14 lat) — 14.30, 17, 19.30. ŚWIATOWID: Sam pośród miasta (pol., 14 lat) — 16, 18, 20. ŚWIATOWID mała sala: Ludwiku do rondla (jug., 14 lat) — 15, 17, 19. BALLADYNA: Jutro na orbitę (radz., 12 l.) — 18. KOLOROWE: Życie nie jest łatwe (wł. 16 lat) — 18. SFINKS: Tajemnica złotego runa (fr., 9 lat) — 16, 18, 20.

PŁASZÓW — **Kolejarz**: Beata (pol., 16 lat) — 18. **Energetyk**: nieczynne.

SWOSZOWICE — **Swoszowianka**: Białe pustkowie (USA, 9 lat) — 18.

PROKOCIM — **ZZK**: Krzyżacy (pol., 12 lat) — 18.

ZOO (Las Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

DYŻURY

CHIRURGICZNY i INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. NEUROLOGICZNY: Kobierzyn. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. PEDIATRYCZNY: Okopy 6.

APTEKI

Szczepańska 1, Krakowska 19, Długa 88, Dzierżyńskiego 36b, plac Matejki 2, Prokocim — Kolejowa, Nowa Huta — A. Struga 36.

RADIO

PROGRAM I

Godz. 5.00 Wiad. 5.50 Gimn. 6.00 Dziennik. 6.10 Rozmait. roln. 6.30 „Biblioteka Złotego Kłosa". 6.55 Kalendarz. 7.00 Dziennik. 7.15 Piosenka dnia. 7.45 „Błękitna sztafeta". 8.00 Wiad. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Utwory E. Griega. 9.00 Muz. 9.30 Rewia piosenek. 10.00 „Rzeczpospolita obojga narodów". 10.20 Koncert poranny. 11.00 Mówi Technika. 11.10 „Wieś tańczy i śpiewa". 11.49 „Rodzice a dziecko". 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wiad. z kraju i ze świata. 12.25 „Rolniczy kwadrans". 12.40 Radio reklama. 13.00 Muz. 13.20 Muz. baletowa. 14.00 Kronika kulturalna. 15.00 Wiad. 15.05 Nasze spotkania. 15.25 Zespół Klarnecistów. 15.40 Piosenki radzieckie. 16.00 Radio reklama. 16.10 Młodz. Studio „Rytm". 16.35 Progr. młodz. 17.00 Elementarz muzyczny. 17.20 Aud. dla szkół średn. „Na wirażu". 17.50 Aud. Ośr. Badań Opinii Publ. 18.00 Wiad. 18.05 Koncert dnia. 18.45 Kurs jęz. franc. 19.00 Radio reklama. 19.10 „Ze wsi i o wsi", 19.25 Uniw. Rad. 19.35 Studio M-2". 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad sport. 20.35 „Parnasik". 21.05 Koncert Chopinowski, gra A. Harasiewicz. 21.35 Dawne tańce. 21.45 „Kwadrans dla poważnych" — „Cyberiada" fragm. 22.05 Koncert rozrywk. 22.45 J. F. Telemann — Suita D-dur. 23.00 „Świat dziś wieczorem", 23.10 Muz. tan., 0.05 — 3.00 Program nocny z Łodzi.

PROGRAM II

Godz. 5.00 Wiad. 5.06 Muz. 5.30 Wiad. 5.36 Aud. dla wsi. 6.20 Radio reklama. 6.30 Dziennik. 6.40 Omów. aud. szkoln. 6.55 Progn. pogody. 7.05 Gimn. 7.15 Radio reklama. 7.25 Odpowiedzi. 7.30 Dziennik. 7.45 Piosenka dnia. 8.00 Wiad. 8.15 Kurs jęz. ang. 8.30 Wiad. 8.35 Aud. Red. Społ. 8.45 Muz. lud. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka. 10.00 Koncert radz. piosenek. 10.40 „Małżeństwo Ronnie Seoff" — humoreska. 11.00 Muz. baroku. 11.40 „List ze Śląska". 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wiad. 12.10 Muz. rozr. 12.40 „Przepraszamy — remanent". 13.00 Muz. 13.20 „Jałowiec" — odc. pow. E. Brylla. 13.40 Swojskie melodie. 13.55 Rytmy i melodie świata. 14.35 „Świat w zwierciadle nauki". 14.55 „Błękitna sztafeta". 15.00 Echa Paryża. 15.10 Koncert Chóru PR. 15.30 Aud. dla dzieci „Spotkanie z przyrodą". 16.00 Wiad. 16.05 Kom. 16.10 Włoskie canto. 16.35 Radio reklama (Rz). 16.50 Wiad. ziemi rzesz. 17.00 Aud. aktualna. 17.20 Koncert życzeń. 18.15 Dziennik krak. 18.15 Aud. Krak. Oddz. Zw. Komp. Pol. 18.35 Radio reklama. 18.45 „Szczypta pieprzu". 19.00. Wiad. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Pod mlecznym lasem" — słuch. 20.45 Mel. Andersona. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kron. sport. 21.40 W 20 rocznicę śmierci Feliksa Nowowiejskiego. 22.10 Rozmowa literacka. 22.30 Uniw. Rad. 22.50 Koncert. 23.10 Trybuna Komp. Pol. — K. Penderecki. 23.36 Kołysanki i serenady. 23.50 Wiad. 24.00 Hymn.

TELEWIZJA

9.55: Pr. dla szk. dla kl. VI „Śladami Archimedesa", 10.25: „Kłopoty z benzyną" — film węg., 11.35 — 16.25: Przerwa, 16.25: Rozmaitości Krakowskie, 16.45: PKF, 16.55: Wiad., 17.00: „Bolek i Lolek" — „Robinson", 17.10: „Detektyw Tutam czyli tajemnica budki telefonicznej" — dla mł. widzów, 17.35: „Medale i detale", 17.55: Tygodnik wiejski, 18.20: Koncert młodych — pr. balet.-muz., 18.50: Wszechnica TV: „Dziś i jutro techniki polskiej", 19.20: Dobranoc, 19.30: Dziennik, 20.00: „Przegląd ekonomiczny", 20.15: „Kłopoty z benzyną" — film węg., 21.25: „Światowid" — mag. spraw międzynarod. 21.50: Dziennik.

PRZETARGI

Krakowskie Zakłady Artykułów Gospodarskich PT OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie w roku 1966 następujących półfabrykatów z blachy stalowej:

1. płytka kontaktowa do latarki bateryjnej — 500.000 szt.,
2. skrzynka kontaktowa do latarki bateryjnej — 500.000 szt.,
3. sprężynka kontaktowa do latarki bateryjnej — 500.000 szt.,
4. mostek latarki bateryjnej — 500.000 szt.,
5. korpus do śmietniczki — 60.000 szt.

Bliższych informacji udzieli Dział Produkcji.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. — Termin składania ofert do dnia 31 stycznia 1966 r., do godziny 8.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 lutego 1966 r., o godzinie 9. — Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-570

Skrzynie drewniane

oraz inne

roboty stolarskie

oprócz stolarki budowlanej — przyjmie do wykonania w roku 1966 — przedsiębiorstwo państwowe — w Krakowie, ul. Rakowicka 22. — Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Dział Zbytu — telefon nr 543-13.

Zarząd Spółdzielni Pracy „Betoniarz" w Kętach — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę żwiru o granulacji do 40 mm, ze żwirowni Spółdzielni w Nowej Wsi do zakładów produkcyjnych odległych od miejsca poboru:

Zakład Nr 1 do 4 km
Zakład Nr 2 do 2 km
Zakład Nr 3 do 4 km
Zakład Nr 4 do 6 km.

Oferty zawierające ceny za przesiewanie żwiru i za prace za i wyładowcze oraz przewóz, należy składać w biurze Spółdzielni, w zalakowanych kopertach, do dnia 31 stycznia 1966 r., do godziny 10.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni, w dniu 31 stycznia, o godzinie 11.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-531

Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej Kraków-Nowa Huta — OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie i dostawę:

1. części zamiennych do automatu ceglarskiego marki „Keller", wg dostarczonej dokumentacji — dostawa sukcesywna do dnia 31 marca br.,
2. wkłady „K-2" do ustnika prasy ceglarskiej, wg dostarczonej dokumentacji, w ilości 14 sztuk — dostawa sukcesywna do dnia 30 czerwca br.,
3. wylotnik z wkładem „szczelinówki" do prasy ceglarskiej — 1 komplet, wg dostarczonej dokumentacji, dostawa do dnia 31 marca br.
4. wylotnik „Akerman" do prasy ceglarskiej — 1 komplet, wg dostarczonej dokumentacji — dostawa do dnia 31 marca br.

Bliższych informacji udziela Dział Gł. Mechanika, telefon 418-05, gdzie można również zapoznać się z dokumentacją techniczną.

Termin składania ofert upływa w 10 dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze ZZCB Nowa Huta, pokój nr 16, o godz. 10, w 12 dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty nieuwzględnione nie otrzymają odpowiedzi.

Spółdzielnia Pracy

„ELEKTROMETAL"

Wieliczka, ul. Garbarska 12

wykonuje w swych zakładach następujące usługi dla ludności i przedsiębiorstw uspołecznionych:

● **elektrolityczne miedziowanie, mosiądzowanie, niklowanie, chromowanie,**

● **stolarka meblowa i budowlana**

KRAKÓW - CZYŻYNY, osiedle Oril — (barak) — telefon 432-47

● **prace liternicze:** — tablice ostrzegawcze, reklamowe, szyldy, napisy na samochodach itp.

NOWA HUTA, osiedle Słoneczne, bl. 11, telefon 434-64,

● **lakierowanie samochodów**

NOWA HUTA, Wzgórza Krzesławickie, telefon 433-88.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" — w Skawinie, Rynek 8 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych (z podwiezieniem kolejki), instalacji wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej, chłodniczej oraz wykonanie nawierzchni placu w Rzeźni w Skawinie.

Wszelkich informacji, związanych z dokumentacją techniczno-kosztorysową, udzieli oferentom Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" — w Skawinie, Rynek 8, codziennie w godz. od 8 do 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z napisem „przetarg" — należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 stycznia 1966 r. — Otwarcie ofert nastąpi w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Skawinie, Rynek 8, w dniu 31 stycznia 1966 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Oferty nieuwzględnione odpowiedzi nie otrzymają.

Zguby

SUSFAŁ Antonina, Zagórnik 200, zgubiła przepustkę wydaną przez Andrychowskie Zakł. Przemysłu Bawełnianego.

SICIARZ Józefowi, zam. w Groniu, pow. Nowy Targ, skradziono zaświadczenie nr 2466 o prawie wykonywania zawodu lekarza, wydane w dniu 12. VII. 1956 r. przez Wydział Zdrowia Prezydium WRN w Krakowie.

CHOLEWA Józef, Kraków, Bożego Ciała 22 — zgubił 2 książki podatkowe i dwie karty rejestracyjne z 1965 i 1966 roku, na prowadzenie warsztatu ślusarskiego, wydane przez Prez. DRN „Stare Miasto", kopie rachunków oraz odpisy karty rzemieślniczej i świadectwa czeladniczego, wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie. 85562-g

Kursy radio-telewizyjne

prowadzone według nowoczesnych metod szkolenia teoretycznego i praktycznego — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego. — Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 653-12, codziennie w godz. od 8 do 18.

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Chemicznych i Piśmiennych „Styloplast", w Krakowie, ul. Westerplatte 18, OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sukcesywną dostawę do końca roku 1966, następujących artykułów:

1. końcówki ochronne do długopisów „Caro" — 40.000 szt., „Alfa" — 50.000 szt., „Sum" — 150.000 szt., „Mewa" — 50.000 szt., „Kos" — 300.000 szt.,
2. nasadki metalowe (kapy) na pióra i długopisy — 100.000 szt.,
3. automaty metalowe do długopisów — 60.000 szt.,
4. klipsy i obrączki do długopisów i piór wiecznych — klipsy — 100.000 szt., obrączki — 100.000 szt.,
5. końcówki gwintowane do długopisów „Gabinetowy" — 150.000 szt.,
6. stalówki złocone nr 4 produkcji krajowej — 150.000 szt.,
7. opakowanie kartonowe i plansze różne — 250.000 szt.,
8. rurki polipropylenowe do długopisów — 800 kg.,
9. pompki do piór wiecznych — 120.000 szt.,
10. korki do tłoczków do piór wiecznych — 65.000 szt.,
11. korki do butelek monop. 0,5 l — 40.000 szt.

Wzory w. w. artykułów można oglądać w biurze Spółdzielni Pracy „Styloplast", ul. Westerplatte 18 — codziennie, w godzinach od 9 do 12, z wyjątkiem poniedziałków i świąt.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 25 stycznia 1966 r.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 30 I 1966 r., o godzinie 10, w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-482

Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę 23 stycznia 1966 r., o godz. 13, w MDK, Kraków, ul. Krowoderska 8.

Krakowska Spółdzielnia Pracy Stolarzy i Bednarzy w Krakowie, ul. Rymarska 4 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie elementów metalowych urządzeń wnętrz wg indywidualnej dokumentacji technicznej, dla P. P. „Orbis" w Krakowie w lokalu przy ul. Marka.

Wykonanie powyższych robót z materiałów i w pomieszczeniach wykonawcy. — Dokumentacja techniczna do wglądu i warunki techniczne wykonania do omówienia w biurze Spółdzielni przy ul. Rymarskiej 4. — Oferty w zalakowanych kopertach, wraz z podaniem ceny, należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Rymarskiej 4, w godzinach od 7 do 15 do dnia 26 stycznia 1966 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 I 1966 r. w biurze Spółdzielni przy ul. Rymarskiej 4.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-569

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich — Zakład Mleczarski Nowa Huta w Krakowie, Krzesławice 4, zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 1 VIII 1963 r. (Monitor Polski nr 66, poz. 315) — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

1. samochód ciężarowy STAR-20, nr rej. KP-2281 — cena wywoławcza 17.700 zł,
2. samochód ciężarowy ZUK-A03, nr rej. KP-2652, cena wywoławcza 15 750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 lutego 1966 r., o godzinie 10, w Zakładzie Mleczarskim Nowa Huta-Krzesławice 4, gdzie również można będzie oglądać wymienione pojazdy od dnia ogłoszenia przetargu, w godzinach od 7 do 15.

Osoby biorące udział w przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do Kasy Zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu. K-529

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Kombinat — przyjmie natychmiast PRACOWNIKA MAGAZYNOWEGO ze znajomością branży hutniczej. — Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia, telefon 423-60.

Zakłady Metalowo-Elektrotechniczne „MOTORUCH" — Spółdzielnia Pracy w Niepołomicach — zatrudnią natychmiast INŻYNIERA MECHANIKA, INŻYNIERA ELEKTRYKA, TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW i MECHANIKÓW, w pionie technicznych Spółdzielni — na stanowiskach: gł. energetyka, gł. mechanika, kierownika produkcji, technika bhp i p.-poż.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni w Krakowie, ul. Grodzka 11, w godzinach od 7.30 do 9. K-520

WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW METALOWYCH SPÓŁDZIELNIA PRACY w NIEPOŁOMICACH

i

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MOTORUCH" w KRAKOWIE

zgodnymi Uchwałami Walnych Zgromadzeń, połączyły się z dniem 31 grudnia 1965 r. — Agendy połączonych spółdzielni z dniem 1 stycznia 1966 r. przejęły

Zakłady Metalowo-Elektrotechniczne

„MOTORUCH"

Spółdzielnia Pracy w Niepołomicach

Biura, Zarząd i Dz. Techniczny — Niepołomice — Zamek, telefon 130, 144 ● Księgowość — Kraków, ul. Grodzka 11 — telefon 266-84 ● Działy: Transportu, Zaopatrzenia, Zbytu, Kontroli Technicznej — Kraków, ul. Trynitarska 6 — telefon 609-48.

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 556. ADRES WYDAWNICTWA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 8 do godz. 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy z wszystkimi działami. TELEFONY BEZPOŚREDNIE: redaktor naczelny i sekretariat — 509-85, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretarz odp. — 215-63, sekretariat odpowiedzialny i dział depesz — 225-93, dział partyjny — 203-67, dział ekonomiczno-rolny — 210-68, dział kultury, nauki i oświaty — 559-00, dział łączności z czytelnikami — 536-23, dział informacji miejskiej — 209-95, dział sportowy — 203-47, dział terenowy — 246-87. ODDZIAŁY redakcji: Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 659, Chrzanów, ul. Grunwaldzka 5, tel. 88-59, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 501, Nowy Targ, ul. Kościuszki 1, tel. 226, Olkusz, ul. Marchlewskiego 1, tel. 537, Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 650, Żywiec, ul. Marchlewskiego 4, tel. 20-21. Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam Kraków, ul. Wiślna 2, I p., tel. 553-40 oraz oddziały: Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 659, Chrzanów, ul. Grunwaldzka 5, tel. 88-59, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 501, Nowy Targ, ul. Kościuszki 1, tel. 226, Olkusz, ul. Marchlewskiego 1, tel. 537, Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 650, Żywiec, ul. Marchlewskiego 4, tel. 20-21, Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK), tel. 417-50.